

ŹRÓDŁA DO POCZĄTKOWYCH DZIEJÓW SALWATORIANÓW NA ZIEMIACH POLSKICH

WSTĘP

Na przełomie XIX i XX w. przechodzą na ziemię polskie nowe zgromadzenia zakonne, powstałe na terenie Europy Zachodniej. Swoje pierwsze placówki zakładają one w zaborze austriackim. Był to bowiem jedyny zabór, gdzie w owym okresie mogły się jawnie i w sposób względnie nieskrępowany rozwijać. Wśród osiedlających się zgromadzeń męskich znaleźli się również Salwatorianie — dokładnie w 1900 r. Pierwsze trzy lata ich pobytu na ziemi polskiej były związane z Krakowem. Mieszkali tam aż do momentu założenia pierwszego domu w Trzebini. Utworzenie tego ośrodka ułatwiło dalszy rozwój zgromadzenia w Polsce, stanowiąc fundament dla przyszłego niezależnego komisariatu polskiego, utworzonego 9 II 1922 r. i wreszcie samodzielnej polskiej prowincji, erygowanej 16 VIII 1927 r.

W archiwach zgromadzenia, tak w kraju jak i za granicą, znajduje się dużo materiału dotyczącego dziejów tej instytucji zakonnej w Polsce. Celem niniejszego opracowania jest wskazanie źródeł odnoszących się jedynie do początkowej działalności salwatorianów na ziemiach polskich, ze szczególnym uwzględnieniem spraw związanych z samym osiedleniem. Dokładne ramy chronologiczne tematu obejmują pierwsze osiem lat działalności zgromadzenia w kraju. Zasadnicze źródła do poznania początkowych dziejów salwatorianów w Polsce znajdują się: w zbiorach Archiwum Generalnego w Rzymie, w Archiwum Prowincji Polskiej w Krakowie oraz w Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie.

Historia założenia i rozwoju zgromadzenia nie doczekała się dotąd w języku polskim pełnego opracowania, stąd omówienie tematu poprzedzi krótki opis powstania Towarzystwa Boskiego Zbawiciela oraz charakterystyka, bardzo szczupłej w tym wypadku, literatury dotyczącej jego rozwoju w Polsce.

*

Założycielem Towarzystwa Boskiego Zbawiciela, popularnie zwanego zgroma-

dzeniem Księży Salwatorianów, jest ks. Franciszek Maria od Krzyża Jordan¹. Ojczyzną jego była Badenia. Urodził się 16 VI 1848 r. w Gurtweil, małej wiosce niedaleko miasta Waldshut nad granicą szwajcarską. Nazajutrz został ochrzczony w kościele parafialnym w Gurtweil i otrzymał imię Jan Chrzyciel. Rodzice jego Wawrzyniec i Notburga z d. Peter byli prostymi, biednymi wieśniakami. Dzieciństwo Jordana nie różniło się prawie niczym od lat dziecięcych jego rówieśników poza tym chyba, że było wyjątkowo twarde. Rodzice byli biedni, a wskutek tragicznego wypadku ojca, sytuacja materialna rodziny jeszcze się pogorszyła.

Jan Jordan już bardzo wczesnie zdradzał pragnienie zostania księdzem. Mimo jednak zdolności i zapału do nauki, nie mógł poważnie myśleć o kształceniu się. Całkowicie zaś musiał wyrzec się swych zamierzeń, przynajmniej czasowo, kiedy 19 V 1863 r. zmarł przedwczesnie ojciec. Młody Jordan poczuwa się do obowiązku spieszenia z pomocą matce i dlatego podejmuje pracę. Angażuje się najpierw jako pracownik przy budowie nowej linii kolejowej Konstancja — Bazylea, a później, idąc za naturalnym uzdolnieniem, staje się uczniem mistrza malarstwa dekoracyjnego Hildebranda w pobliskim Waldshut. To zajęcie pozwoliło mu wstąpić do Katolickiego Stowarzyszenia Czeladników, założonego przez ks. Adolfa Kolpinga, dzięki czemu zdobył pewne ułatwienie w podróżowaniu po różnych miastach i krajach Europy. Jordan zwiedził Augsburg, Ratyzbone, Monachium, Berlin, Hamburg i niektóre miasta w Czechach. W Augsburgu i Ratyzbonie przez krótki czas zajął się studium malarstwa artystycznego. W 20-tym roku życia powołany do odbycia służby wojskowej, po miesiącu pobytu w koszarach, został zwolniony z powodu słabego zdrowia. W dalszym więc ciągu, jako czeladnik, podróżuje po Niemczech i innych krajach Europy. Poznaje świat i ludzi.

Ustawiczne stykanie się w czasie wędrówek z ludzką biedą, zdemoralizowaniem, a zwłaszcza z rzucającym się w oczy wyzyskiem i zanikiem chrześcijańskiego stylu życia, wpłynęło w dużej mierze na ugruntowanie się w młodym Jordanie powołania do pracy apostołskiej. Widział ten stan szczególnie we własnej ojczyźnie, a niewątpliwie był on spowodowany długoletnią walką państwa z Kościołem². Jordan dostrzega liczne zgubne następstwa tej przeciągającej się walki. Podczas codziennego kontaktowania się z ludźmi uświadamia sobie ich duchowe potrzeby. Tak już nieliczne szeregi kapłanów ciągle się przerzedzają. Większość z nich nie może wykonywać swoich funkcji, do których są powołani i wyswięceni, wskutek czego staje się dotkliwym brak opieki duszpasterskiej, a zwłaszcza katechizacji. To wszystko przygotowuje Jordana do podjęcia nowej decyzji. Postanawia zostać kapłanem. Marzył o tym od lat dziecięcych, jednakże teraz tym bardziej odczuwa potrzebę realizacji swoich zamierzeń. Poza tym można przypuszczać, że chyba nigdy w przyszłości nie podjąłby się zadania założenia nowego zgromadzenia, gdyby sam na własne oczy nie zetknął się z zepsuciem i nędzą moralną. Mimo ciężkich warunków materialnych, wykorzystuje różne możliwości, by dopiąć celu. Najpierw uprosił jednego ze znajomych kapłanów, by mu prywatnie pomagał

¹ Życie i działalność ks. Jordana oraz historię powstania zgromadzenia dotąd najobszerniej omówili: P. Pfeiffer: P. Franziskus Maria vom Kreuze Jordan (Rom 1930) oraz J. Lammer: Das Gebetsleben P. Jordans. Eine theologische Quellenstudie über den asketisch-mystischen Inhalt seines Seelenlebens (Helmond 1957).

² Zob. G. Franz: Kulturkampf. Staat und katholische Kirche im Mitteleuropa von der Sekularisation bis zum Abschluss des preussischen Kulturkampfes. München 1954. — K. Bachem: Vorgeschichte, Geschichte und Politik der deutschen Zentrumsparlei. Bd. 2. Köln 1927. — J. Kissling: Geschichte des Kulturkampfes im Deutschen Reiche. Bd. 2. Freiburg 1. Br. 1913). — E. Schmidt-Volkmar: Der Kulturkampf in Deutschland 1871—1890. Göttingen 1962). — J. Krasuski: Kulturkampf. Katolicyzm i liberalizm w Niemczech XIX wieku. Poznań 1963.

w uzupełnieniu zaległości z ławy szkolnej. W 1870 r. zdaje egzamin do szóstej klasy z wynikiem pozytywnym i zostaje przyjęty do gimnazjum w Konstancji. Nadal utrzymuje się z pracy rąk, korepetycji i z pomocy życzliwych ludzi. Wnet okazało się, że Jordan obdarzony świetną pamięcią, ma wielką łatwość w uczeniu się języków obcych. W okresie uczęszczania do gimnazjum uczył się kilkunastu języków, które w przyszłości będą mu dużą pomocą w jego pracy. Natomiast nie miał żadnych zdolności do matematyki. Podczas egzaminu maturalnego wypracowanie napisał w 12-tu językach, natomiast z matematyki oddał pustą kartkę. W 1874 r., po uzyskaniu matury, świadomie rezygnuje z proponowanych mu studiów filologicznych i otwierających się możliwości społecznego awansu, a zapisuje się na Uniwersytet we Fryburgu (w Bryzgowii), na Wydział Teologiczny. Ponieważ Arcybiskupi Konwikt dla Studentów został już wcześniej zamknięty, alumni mieszkali na mieście, dopiero na ostatnim roku, bezpośrednio przygotowując się do przyjęcia święceń kapłańskich, mieszkali w Seminarium Biskupim. Jordan, który gorliwie oddawał się studium, resztę wolnego czasu poświęcał na uczenie się języków obcych.

Podczas wakacji każdego roku Jordan podróżował. Chciał praktycznie poznać studiowane języki. Zwiedził więc Francję, Holandię, Szwajcarię i Włochy. W czasie tych wędrowek zetknął się bliżej we Fryburgu Szwajcarskim z ciekawą formą apostołstwa, mianowicie z prasą. Propagatorami jej byli ks. Kleiser i ks. Schorredet. Swoim bystrym umysłem dostrzegł, że w ten sposób można zrobić dużo dobrego. Cały więc młodzieńczy zapał wprzągnął w realizację tej sprawy. Tak stał się oddanym współpracownikiem wspomnianych księży.

Święcenia kapłańskie przyjmuje dnia 21 VII 1878, w 30 roku życia, w kościele św. Piotra we Fryburgu z rąk miejscowego biskupa sufragana Lothara von Kübel, wraz z 11 innymi diakonami. Z powodu ustaw Kulturkampfu z 6 IX 1867 r. i z 19 II 1874 r. jako ten, który nie poddał się egzaminowi państwowemu, nie mógł pierwszej mszy św. celebrować w rodzinnym Gurtweil, dlatego wyjeżdża do Szwajcarii i w Döttingen obchodzi swoje prymicie. Wprawdzie przebywał potem przez jakiś czas w rodzinnej miejscowości, ale mógł odprawiać w kościele jedynie przy drzwiach zamkniętych. Na mocy wyżej wspomnianych ustaw nie mógł również pracować w swojej diecezji, prosi więc władze diecezjalne o możliwość wyjazdu do Rzymu na dalsze studia lingwistyczne. W roku akad. 1878/79 studiuje w Papieskim Seminarium św. Apolinarego języki: armeński, syryjski i koptyjski. Przy tym nie opuszczała go świadomość ogromnych potrzeb duchowych ludzi. Zastanawia się nad środkami i sposobami przyścia z jak najbardziej skuteczną pomocą swoim braciom w Chrystusie.

Okres od 1877—1880 r. to czas, w którym dojrzewała w nim myśl powołania do życia nowego dzieła, które przez swoją aktywność, chociaż w części, odpowiedziałoby wciąż wzrastającym religijnym potrzebom ludzi. Z początkiem r. 1880, ze względu na dużą łatwość w uczeniu się języków wschodnich, otrzymuje polecenie od kardynała Simeoni, prefekta Kongregacji de Propaganda Fide, aby wyjechał na Bliski Wschód. Przez kilka następnych miesięcy przebywał w Syrii, Egipcie i Palestynie, poznając praktycznie studiowane języki wschodnie. Pobyt na Wschodzie miał decydujące znaczenie w związku z dziełem, które chciał założyć. Dnia 30 III 1880 r. w Jerozolimie, podczas rozmowy z biskupem Massaia OFM Cap, późniejszym kardynałem, oraz patriarchą łańskim, przedstawił im Jordan swoje plany. Massaia poprzez swoje rady, zachętę i błogosławieństwo odegrał wielką rolę w powzięciu przez ks. Jordana ostatecznej decyzji. W miesiąc później, będąc na Górze Karmel, ks. Jordan zanotował w swoim dzienniczku, prowadzonym systematycznie od 1 VII 1875 r., takie słowa: „Przeprowadź zamiar z całą stanowczością,

czyń wszystko na chwałę Boga i tylko u niego szukaj pomocy —”. W sierpniu 1880 r. powrócił do Rzymu. Swoje plany przedstawił msgr. Rampolli, sekretarzowi Kongregacji Rozkrzewiania Wiary, który odniósł się do nich z zyczliwością. Natomiast prefekt tejże Kongregacji, kard. Simeoni, miał inne zdanie. Kolejno zapoznaje ks. Jordan ze swoimi zamiarami kard. Bilio, który mu błogosławił i obiecał porozmawiać o tym z papieżem, oraz kard. Franzelina, a wreszcie 6 września, podczas prywatnej audiencji, papieża Leona XIII. Ojciec św. ustosunkował się przychylnie do jego zamierzeń i udzielił swego błogosławieństwa. Tak upewniony o woli Boga przystępuje z całą energią do realizacji planów. Przerywa kontynuowane studia i odąd poświęca się jedynie pracy związanej z założeniem nowego dzieła.

W 1880 r. poznał ks. Jordan w Niemczech, w Donauwörth ks. Bernarda Lütthena, redaktora czasopisma dla duchowieństwa *Ambrosius*. Lütthen żywo zainteresował się planem Jordana, szczególnie zaś jego usilnym pragnieniem niesienia duchowej pomocy ludziom przez pracę nad uświęceniem kapłanów i wzmoczenie działalności katechetycznej. Od kilku już lat, przez liczne artykuły drukowane w tym czasopiśmie oraz inne akcje, realizował tę ideę. W 1881 r. ks. Lütthen, po dłuższym zastanowieniu się, podejmuje decyzję. 22 lipca opuszcza Donauwörth i przenosi się do Ottobeuren, gdzie z polecenia Jordana będzie redagował czasopismo *Der Missionär*, którego pierwszy numer ukazał się we wrześniu 1881 r. Ma ono przede wszystkim propagować już skryształizowane idee nowego dzieła w okresie poprzedzającym jego formalne zaistnienie. Dla tego samego celu nieco wcześniej Jordan założył w Rzymie, przy Piazza Farnese, małą drukarnię, w której wydaje czasopisma: *Il Monitore Romano* (od 17 IV 1881) oraz *L'Amico dei Fanciulli* (od 1 VI 1881).

Drugim współpracownikiem ks. Jordana był konwertyta, ks. Fryderyk von Leonhardi. Pod koniec 1881 r. wszyscy trzej: Jordan, Lütthen i von Leonhardi spotkali się razem. W uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP tegoż roku, podczas mszy św. celebrowanej przez ks. Jordana w kaplicy św. Brygidy w Rzymie, dwaj ci kapłani, owiani tym samym duchem, przyjęli na znak uległości z rąk celebransa Komunię św. oraz złożyli prywatne śluby. Dzień ten przyjmuje się jako początek Apostolskiego Towarzystwa Nauczania, zwanego nieco później (od 1882) Katolickim Towarzystwem Nauczania, a od r. 1894 już ostatecznie Towarzystwem Boskiego Zbawiciela. Apostolskie Towarzystwo Nauczania początkowo nie miało być zgromadzeniem zakonnym w ścisłym tego słowa znaczeniu. Przyjmowało ono do swego grona tak kapłanów, jak i ludzi świeckich. Naczelną ideą, która przyświecała założycielowi i pierwszym członkom, była praca apostolska i to w jak najszerszym ujęciu tego słowa — „wszelkimi właściwymi środkami i sposobami rozszerzać i umacniać wiarę Chrystusową”. Ten wyznaczony cel, odpowiednio do posiadanych kwalifikacji i zajmowanego stanowiska, spełniają członkowie podzieleni na trzy stopnie. Członkami pierwszego stopnia są ci kapłani i świeccy, którzy za przykładem świętych apostołów, opuścili wszystko i całkowicie oddali się realizacji celu Towarzystwa. Księża wstępujący do Towarzystwa, pozostając nadal na swoich placówkach, składali trzy prywatne śluby: ubóstwa, czystości i posłuszeństwa. Drugi natomiast stopień skupiał profesorów i pisarzy, w ogóle ludzi o uniwersyteckim wykształceniu, związanych z instytucją specjalnym statutem. Zadaniem ich było w ramach Towarzystwa współpracować nad naukowym pogłębianiem i rozszerzaniem religii katolickiej. Z myślą o nich zaczyna się ukazywać w Rzymie, od marca 1882 r., wydawane w j. łacińskim czasopismo *Nuntius Romanus*, zamieszczający na swoich łamach encykliki papieskie, niektóre rozstrzygnięcia Kongregacji jak również poważniejsze problemy religijne o znaczeniu praktycznym.

W ramach trzeciego stopnia mogą się mieścić wszyscy ci, którzy nie zmieniając swojego stanu i posiadanego stanowiska, przez przykład prawdziwie chrześcijańskiego życia pociągają innych ludzi do Boga oraz zaznajamiają ich z prasą katolicką, zalecaną przez Towarzystwo. Całością Dzieła zarządza rezydująca w Rzymie Dyrekcja Generalna, posługuje się jednak w kierowaniu dyrekcjami krajowymi, od których ostatecznie są uzależnione oddziały parafialne. Członkowie I i II stopnia byli uzależnieni bezpośrednio od Dyrekcji Generalnej w Rzymie, natomiast dyrektorem członków III stopnia był zazwyczaj ich własny proboszcz.

Na dzień 26 i 27 sierpnia 1882 r. zwołał Jordan do Monachium konferencję, w której poza nim uczestniczyli: ks. Bernard Lüthen, ks. Fryderyk von Leonhardi oraz ks. prał. dr Ludwik von Essen. Ułożono wtedy statut nowego Towarzystwa. Generalnym dyrektorem został wybrany ks. Jordan, natomiast dyrektorami krajowymi zostali: ks. Lüthen dla Niemiec, a ks. von Leonhardi dla krajów skandynawskich.

Powstałe w 1881 r. stowarzyszenie nie jest w swoich koncepcjach całkowicie oryginalne. Można bowiem znaleźć analogie do wcześniej istniejących już instytucji, jak zgromadzenia księży diecezjalnych założonego w 1558 r. przez św. Filipa Nereusza, oraz do Unio Apostolica, zrzeszenia kapłanów diecezjalnych powstałego w 1862 r. w Paryżu z inicjatywy ks. W. Lebeuriera. Upodabnia się do nich przede wszystkim przez wysunięcie na czoło sprawy uświęcenia kapłanów — „przez świątobliwych kapłanów do pobożnego ludu”. Natomiast niewątpliwie śmiała i zasługująca na uwagę jest sprawa zaangażowania do czynnej pracy apostołskiej ludzi świeckich. Myśl ks. Jordana już wtedy wybiegała w kierunku dzisiejszych instytutów świeckich. Założone dzieło miało przygotować członków do pracy nad pogłębianiem ducha religijnego w swoim środowisku. Ich zadaniem było gorliwie zabiegać o to, by Chrystus i jego nauka znalazły teoretyczne i praktyczne przyjęcie w gronie znajomych im osób.

Powstała społeczność nie miała jednak szans rozwoju, a to z wielu powodów. Liczba księży, którzy przyłączyli się do ks. Jordana nie była liczna. Propaganda nowego stowarzyszenia, zakrojona na szeroką skalę na łamach pism wydawanych przez Apostolskie Towarzystwo Nauczania, nie przyniosła większych rezultatów. Również niewiele osiągnęła specjalna propagandowa podróż, którą podjął Jordan. Nawet ci księża, którzy szczerze chcieli zostać członkami Towarzystwa i oddać się do dyspozycji ks. Jordana, natrafiali na wielkie trudności ze strony zwierzchniej władzy diecezjalnej. Biskupi, którzy wciąż dotkliwie odczuwali brak kapłanów do pracy w duszpasterstwie, nie łatwo wyrażali zgodę na przystąpienie do instytutu ks. Jordana.

W tym samym czasie Towarzystwo zaczęło borykać się z trudnościami innej natury. Mianowicie władze kościelne zażądały od Jordana bliższego wyjaśnienia, jak sobie wyobraża zachowywanie ślubów przez księży pozostających nadal na parafiach. Wysłunięto również poważne zarzuty co do nazwy oraz organizacji wewnętrznej Towarzystwa. W marcu 1882 r. zawezwał ks. Jordana do siebie wikariusz miasta Rzymu, kard. Rafał Monaco La Valetta i wyraził zastrzeżenia co do tytułu „apostołski”. To pociągnęło za sobą zmianę nazwy na Katolickie Towarzystwo Nauczania. Wzrastająca w dalszym ciągu krytyka spowodowała wyznaczenie przez kardynała wikariusza z początkiem 1883 r. apostołskiego wizytatora dla Katolickiego Towarzystwa Nauczania, którym został o. Cirino, wikariusz gen. Teatynów.

Z biegiem czasu również sam ks. Jordan doszedł do przekonania, że dzieło o takiej strukturze nie ma perspektyw rozwoju, a nawet nie utrzyma się, toteż powoli zaczął myśleć o organizacji ściśle zakonnej. Każda idea rozwija się i pre-

cyzuje w konkretnie życiowym stosownie do okoliczności i warunków. Występują więc i muszą się zdarzać modyfikacje wcześniejszych założeń.

11 III 1883 r., w niedzielę Pasyjną, złożył ks. Jordan śluby, według formy przez siebie ułożonej i przyjął nowe imię Franciszka od Krzyża. Dotychczasowemu stowarzyszeniu nadał formę ściśle zakonną. Członkowie I stopnia tworzą gałąź męską (I zakon) nowego zgromadzenia zakonnego o dotychczasowej nazwie. Gałąź żeńską (II zakon) tworzy Kongregacja Sióstr, którą założył ks. Jordan 18 III 1882³.

Po dokonaniu tej zmiany niektórzy współpracownicy opuścili Jordana, między innymi ks. Fryderyk von Leonhardi, który był dotąd zastępcą dyrektora generalnego. Pozostali złożyli śluby zakonne i przyjęli habit. Dla pierwszego zakonu ułożył ks. Jordan w 1884 r. nową regułę (*Regulae et normae communes*) składającą się z 58 artykułów. Dalszy wzrost liczby członków i związane z tym rozszerzenie pola ich działalności podyktowały później jej znaczne rozbudowanie. Zatwierdzona przez kard. L. Parocchi, wikariusza miasta Rzymu, reguła dnia 6 VI 1886 r., składała się z dwóch części — *Regulae* i *Constitutiones Societatis Catholicae Instructivae* (119 art.).

Z tym zgromadzeniem, o charakterze już ściśle zakonnym, nadal były związane wspomniane wcześniej dwa pozostałe stopnie. Stopień drugi — o używanej często nazwie „Academia literatorum” nie uległ poważniejszym zmianom. Natomiast pewnym konkretnym modyfikacjom odnośnie nazwy, organizacji i celów został poddany znany nam już stopień trzeci, grupujący katolików każdego stanu. Zachował on naczelne zadanie rozszerzenia i bronięcia wiary w swoim otoczeniu. Jego członkowie, nazywani najczęściej współpracownikami Towarzystwa, niosą duchową pomoc zgromadzeniu przez modlitwę, a materialną przez składanie dobrowolnej rocznej ofiary (grosz Matki Boskiej). W tym gronie ważną rolę spełniają tzw. zelatorzy i zelatorki, którzy na mocy specjalnego upoważnienia przełożonego generalnego, starają się pozyskać nowych współpracowników, zapisując ich do specjalnej księgi i równocześnie wręczając im dyplom przyjęcia. Przyjmują od współpracowników „grosz Matki Boskiej” i przysyłają go razem z imionami nowo przyjętych lub zmarłych członków do domu generalnego w Rzymie. Nadto rozpowszechniają pisma wydawane przez tę instytucję. Z myślą o apostołstwie wśród dzieci powstaje z inicjatywy ks. Jordana w 1884 r. „Związek Anielski”, zaaprobowany 16 VIII 1886 r. przez wikariusza miasta Rzymu, kard. Parocchi. Do związku mogły być przyjmowane dzieci do 14-tego roku życia, chcące podjąć zobowiązanie codziennego odmawiania krótkiej modlitwy oraz noszenia na szyi krzyżyka na niebieskiej tasiemce. Celem związku było zachowanie nieskażonej wiary i życia moralnego w stanie nienaruszonym wśród dzieci. W tym samym 1884 r. ukazał się w Niemczech pierwszy numer czasopisma dla dzieci pt. *Manna*. Obok ukazującego się dotychczas we Włoszech *L'Amico dei Fanciulli* jest to drugie wydawane przez Towarzystwo czasopismo poświęcone apostołstwu wśród dzieci.

Wniosłe idee apostołskie, którymi Jordan pragnął natchnąć członków dotychczasowego stowarzyszenia, stały się teraz dziedzictwem nowego zakonu. Świadczy o tym jeden z pierwszych artykułów jego konstytucji: „Specjalnym zadaniem Towarzystwa jest praca nad zachowaniem i rozszerzaniem wiary katolickiej wszelkimi sposobami i środkami, jakie dyktuje miłość Chrystusa —”⁴ Toteż oprócz

³ 13 X 1885 r. siostry zerwały z nim łączność. Istnieją one dzisiaj pod nazwą Siostry od Matki Bożej Bolesnej. 8 XII 1888 r. założył ks. Jordan, przy współudziale bł. Marii od Apostołów (Teresy von Wüllenweber) drugie zgromadzenie żeńskie pod nazwą Kongregacji Sióstr Boskiego Zbawiciela (salwatorianki). Kongregację oraz konstytucję zatwierdził papież Pius XI 26 IV 1926 r.

⁴ „Finis specialis Societatis est omnibus rationibus et mediis, quae caritas Christi

służby bożej członkowie zgromadzenia zajmują się wychowywaniem młodzieży chrześcijańskiej, udzielaniem rekolekcji, apostołatem prasy, misjami wśród katolików, pogan oraz tych, którzy odłączyli się od jedności wiary.

Międzynarodowy charakter Towarzystwa, jak również zaznajomienie szerokich kręgów społeczeństwa, dzięki prasie, z reprezentowanymi przez nie ideami i formą apostołskiego oddziaływania zjednały mu wielu życzliwych pomocników, co w konsekwencji wydatnie wpłynęło na wzrost liczby członków. W 1890 r. instytucja liczy 9 kapłanów, 105 kleryków oraz 12 braci. W najbliższych latach liczba ta będzie stale wzrastać, tak że w 1900 r. do Towarzystwa należy już 132 kapłanów, 84 kleryków i 49 braci.

W tym okresie założono wiele nowych placówek: we Włoszech, w monarchii Austro-Węgierskiej, w Szwajcarii, Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, Brazylii i Kolumbii. Zorganizowano domy studiów oraz zakłady wychowawcze dla gimnazjalistów.

13 XII 1889 r. Stolica Apostolska powierzyła Towarzystwu ks. Jordana nowo utworzoną prefekturę apostołską w Assam, w dorzeczu Brahmaputry na Półwyspie Indyjskim.

Tak więc rzucone przez założyciela ziarno wydało owoc. Z biegiem lat liczba członków będzie wzrastać, na różnych placówkach będą oni podejmować wciąż nowe prace. W uznaniu wewnętrznych wartości Towarzystwa, jak również jego owocnych wysiłków, Stolica Święta udzieliła dnia 27 V 1905 r. „*Decretum laudis*”, a 8 III 1911 r. definitywnej aprobaty. Konstytucje Towarzystwa zostały ostatecznie zatwierdzone przez papieża Piusa XI (20 III 1922), po dostosowaniu do wymagań *Kodeksu Prawa Kanonicznego*.

I. OPRACOWANIA

Nie jest obfita literatura historyczna omawiająca rozwój i działalność Salwatorianów w Polsce. Są to przeważnie publikowane popularne artykuły oraz kilkunastokrotne wzmianki, zamieszczane w pracach o charakterze ogólnoinformacyjnym, dotyczącym zakonów i zgromadzeń zakonnych w naszym kraju. Ten niewielki materiał bibliograficzny zostanie tutaj podany w układzie chronologicznym.

Pierwszy w Polsce zaczął pisać o zgromadzeniu Księża Salwatorianów ks. Aleksander Syski. Na łamach dwóch kolejnych numerów tygodnika *Przegląd Katolicki* (R. 44: 1906 nr 13 s. 191—192, nr 14 s. 206—208), ukazującego się w Warszawie, zamieścił on artykuł sprawozdawczy pt. *U Księża Salwatorianów w Trzebini*. W pierwszej części reportażu autor informuje czytelnika o powstaniu zgromadzenia, przy czym szczególnie dużo miejsca poświęca osobie założyciela. W następnym numerze *Przeglądu* kontynuuje ów opis, a następnie przechodzi do omówienia swojej wizyty w domu zgromadzenia w Trzebini. Interesował się on wszystkim: życiem, pracą, domem oraz atmosferą, jaka panowała wśród zakonników. Pisząc dla szerokiego mas czytelników, którym zgromadzenie nie było dotąd znane, szczególnie mocno podkreślał to wszystko, co jego zdaniem mogło służyć budowaniu innych. Nie jest bez znaczenia fakt, że wiadomości te zostały podane przez człowieka spoza zgromadzenia, który miał okazję zetknąć się ze sal-

inspirat, fidei catholicae conservandae ac propagandae incumbere. Praecipue sodales incumbunt sacro ministerio, institutioni christianae iuventutis, directioni exercitiorum spiritualium, missionibus inter catholicos necnon missionibus inter infideles et acatholicos: in alia opera incumbere vetitum est absque venia Sanctae Sedis". (*Constitutiones Societatis Divini Salvatoris*, pars 1 art. 4).

watorianami, posłuchać historii założenia instytutu oraz samemu przyjrzeć się ich życiu i pracy. Informacje ks. Syskiego stanowią pierwszą próbę ukazania, a nawet bardzo ogólnego scharakteryzowania działalności pionierów salwatoriańskich na ziemiach polskich.

Następną pozycję stanowi artykuł ks. Benignego Dziadka poświęcony pamięci pierwszego przełożonego kolegium w Trzebini. Artykuł, zatytułowany: *Śp. ks. Alfred Zacharzowski*, ukazał się na łamach *Posłańca Salwatoriańskiego* (R. 10: 1911 nr 5 s. 77—80). Ks. Zacharzowski był jednym z pierwszych salwatorianów, którzy przybyli do Polski w celu rozpoczęcia starań o założenie placówki. Opis jego działalności oraz jego najbliższych współpracowników, czemu wiele miejsca poświęcił w swym artykule ks. Dziadek, jest historią Salwatorianów na ziemiach polskich w swej pierwszej fazie rozwojowej. Autor artykułu nie należał do grupy księży, którzy pierwsi przybyli do Krakowa. Osiedł w Trzebini dopiero w marcu 1906 r., jednak jest ściśle związany z najwcześniejszym okresem działalności stowarzyszenia na polskim terenie. Jako redaktor *Posłańca Salwatoriańskiego*, czasopisma wydawanego przez zgromadzenie początkowo w Rzymie, a od r. 1906 w kraju, interesował się każdym szczegółem ich życia i pracy. Ponadto, z polecenia przełożonego generalnego ks. Jordana, wizytował on w 1905 r. dom zakonny w Trzebini. To wszystko dało ks. Dziadkowi dobrą orientację w procesie osiedlania się Salwatorianów na ziemiach polskich. Biorąc pod uwagę okolicznościowy charakter artykułu, należy podkreślić, że autor bardzo obszernie i stosunkowo dokładnie omówił sprawy związane ze staraniami o zakorzenienie się zgromadzenia na nowym terenie. Przytoczone przezeń niektóre fakty w konfrontacji ze źródłami wydają się nieco przesadzone. Dotyczy to jednak spraw drobnych, a można to wytłumaczyć także profilem pisma, na łamach którego autor drukował swój artykuł.

Te same mniej więcej dane, choć w niewielkim skrócie, powtórzył ks. B. Dziadek w innym artykule pn. *Salwatorianie w Polsce*, wydrukowanym w pierwszym roczniku *Kalendarza Salwatora* (Kraków 1926 s. 60—63).

Początkowymi dziejami zgromadzenia w Polsce zajął się również ks. Pankracy Pfeiffer w cytowanej już pracy: *P. Franziskus Maria vom Kreuze Jordan* (Rom 1930). Poświęca on jednak temu zagadnieniu zaledwie jedną stronicę (s. 324), podając informacje dotyczące najważniejszych wydarzeń, związanych z rozwojem zgromadzenia w Polsce na przestrzeni lat 1900—1930.

Opublikowane w okresie międzywojennym prace: o. Władysława Szodrskiego pt. *Zakony i zgromadzenia zakonne w Polsce* (Lublin 1934) oraz o. Mariana Pirożyńskiego pn. *Zakony męskie w Polsce* (Lublin 1937) mają charakter ogólnoinformacyjny. W pierwszym rzędzie stawiają sobie za cel przedstawienie aktualnego stanu zakonów i zgromadzeń zakonnych w Polsce. Jedyńie o. Pirożyński podaje więcej szczegółów historycznych, dotyczących danego zakonu lub zgromadzenia, chociaż czyni to tylko o tyle, o ile jest to potrzebne dla naświetlenia obecnego położenia. W wypadku Salwatorianów podaje: życiorys założyciela, historię powstania zgromadzenia i jego cel. Natomiast odnośnie naszego stowarzyszenia w Polsce przedstawia on krótko jego działalność na przestrzeni lat od 1900—1936.

Kolejny artykuł ks. Jana Drozda pt. *W 50-tą rocznicę pracy duszpasterskiej Ks. Ks. Salwatorianów na ziemiach polskich* (*Salwator* R. 17: 1950 nr 10 s. 292—296)⁵ posiada charakter typowo sprawozdawczy. Autor podaje

⁵ Artykuł jest podpisany inicjałami: Ks. L. W. Odpowiednich wyjaśnień udzielił sam autor.

całościowy przegląd działalności zgromadzenia w naszym kraju. Artykuł, choć zawiera wiele cennego materiału i jest bardzo interesująco napisany, to jednak co do spraw związanych z osiedleniem się Salwatorianów na ziemiach polskich w niektórych wypadkach podaje informacje nieścisłe a nawet błędne. Łatwo to wykazać powołując się na źródła.

Pewne wiadomości dotyczące omawianego tematu można również znaleźć w artykule ks. Jana Szczygłowskiego, zatytułowanym *Ks. Dr. Benigny Dziadek (1878—1929)* a zamieszczonym w *Salwatorze* (R. 17: 1950 nr 11 s. 335—340). Autor omawiając życie i działalność ks. Dziadka, pierwszego prowincjała polskiej prowincji, na marginesie porusza również nasze zagadnienie. Uwagi jego jednak są krótkie i zasadniczo nie wnoszą nic nowego w porównaniu z poprzednimi publikacjami.

Ostatnio drukowana praca o. Ferdynanda Pasternaka pn. *Zakony męskie w Polsce w 1967 r. (Prawo Kanoniczne R. 11: 1968 nr 3/4 s. 329—342)* dotyczy głównie aktualnego stanu zakonów i zgromadzeń zakonnych męskich w Polsce. Zgodnie z tym autor wykazu podaje jedynie najbardziej zasadnicze wiadomości historyczne odnośnie danego zakonu lub zgromadzenia.

Szereg cennych informacji, dotyczących pierwszych lat działalności zgromadzenia ks. Jordana na ziemiach polskich, można znaleźć także we wspomnieniach pośmiertnych po księżach i braciach zakonnych, którzy byli związani z placówką trzebińską. Ukazały się te wspomnienia na łamach *Annales Societatis Divini Salvatoris*. Jest to pismo redagowane od 1916 r. przez generała zgromadzenia w Rzymie. Jako urzędowy organ zgromadzenia zamieszcza na swoich szpaltach ważniejsze dekrety Stolicy Apostolskiej dotyczące życia zakonnego, oficjalne dokumenty wyższych przełożonych Towarzystwa, niektóre listy lub wypowiedzi założyciela ks. Franciszka Jordana, sprawozdania z przeprowadzonych w ostatnim czasie wizytacji kanonicznych na terenie poszczególnych prowincji, a w końcu nekrologi zmarłych księży czy braci zgromadzenia. Interesujące nas wspomnienia pośmiertne, a zwłaszcza niektóre z nich, są wyjątkowo obszernie, stąd zawierają wiele szczegółów skądinąd nieznanymi. Mimo że zazwyczaj są anonimowe, zasługują na uwagę, gdyż były pisane przez księży będących w bliskim kontakcie z opisywanymi osobami.

Najobszerniej dotąd omówił dzieje naszego zgromadzenia w Polsce ks. Antoni Kiełbasa w pracy pt. *Początki Salwatorianów na ziemiach polskich 1900—1908* (Lublin 1968 ss. IX, 212)⁶. Autor, uwzględniając omówione wyżej opracowania, w oparciu o szeroką podstawę źródłową postawił sobie za cel przedstawić w sposób naukowy pierwsze lata istnienia zgromadzenia na ziemiach polskich. Zakres pracy został programowo zawężony do lat 1900—1908. To zawężenie ram chronologicznych uzasadnia się nie tyle racjami czysto konwencjonalnymi, ile raczej względami związanymi ze sprawą dostępu do źródeł, które miały stanowić dokumentację dla tej pracy. Kwestia ta domaga się tutaj krótkiego wyjaśnienia. W r. 1908, na II kapitule generanej w Rzymie, przeprowadzono podział zgromadzenia na cztery prowincje. W wyniku tego jedyne na ziemiach polskich kolegium zgromadzenia w Trzebini pod Krakowem, podległe dotąd bezpośrednio przełożonemu generalnemu w Rzymie, weszło w skład prowincji austro-węgierskiej. Odtąd losy tej placówki były ściśle związane z powyższą prowincją, której siedziba mieściła się w Wiedniu. Opracowanie okresu po roku 1908 wymagałoby za-

⁶ Maszynopis w Archiwum KUL. Prace Wydziału Teologicznego nr 413.

tem sięgnięcia do archiwum salwatoriańskiego w Wiedniu, co jednak w aktualnych okolicznościach było dla autora niemożliwe. Praca składa się z czterech rozdziałów. Rozdział pierwszy (s. 8—71) informuje najpierw o ideach, jakie kierowały założycielem przy powoływaniu do istnienia nowej rodziny zakonnej (§ 1), następnie omawia sprawę rekrutacji kandydatów do zgromadzenia z ziem polskich, w okresie poprzedzającym założenie tam oficjalnej placówki (§ 2). Zamyka rozdział ten charakterystyka pierwszych polskich publikacji salwatoriańskich, jakie wychodziły w Rzymie (§ 3). Rozdział drugi (s. 72—123) porusza sprawy związane ze staraniami o założenie domu zakonnego na ziemiach polskich. W tym celu wysłał ks. Jordan w 1900 r. do Krakowa pierwszych trzech księży. Byli to: Alfred Zacharzewski, Honoriusz Bugiel i Cezary Wojciechowski. Mieszkali na razie prywatnie w wynajętym mieszkaniu, szukając zarazem odpowiedniego miejsca na założenie kolegium zgromadzenia (§ 1). Czynione starania u władz kościelnych o uzyskanie pozwolenia na osiedlenie się w diecezji krakowskiej zostają pomyślnie zakończone. W dniu 1 X 1901 r. ówczesny ordynariusz krakowski kard. Jan Puzyna udzielił Salwatorianom pisemnego pozwolenia na założenie kolegium zgromadzenia w Trzebini k. Krakowa (§ 2). Trudności związane ze znalezieniem na terenie Trzebini odpowiedniego dla nich obiektu stanowiły zasadniczą przeszkodę w zrealizowaniu powziętych planów. Księża z konieczności musieli zatem nadal przebywać w Krakowie (§ 3). Rozdział trzeci (s. 124—163) ukazuje realizację tych starań w postaci utworzenia pierwszego kolegium salwatoriańskiego na ziemiach polskich. W dniu 1 VII 1903 r. opuścili wspomniani księża swoje dotychczasowe mieszkanie w Krakowie i przenieśli się do Trzebini, początkowo do wynajętego domu Jana Brzóska, który w miarę możliwości adaptowali do swoich potrzeb (§ 1). Z wydzierżawieniem domu i założeniem w Trzebini kolegium zakończył się dopiero pierwszy etap zaszczerpienia zgromadzenia na gruncie polskim. Taki stan jednak nie rozwiązywał zasadniczego problemu, jakim była konieczność stabilizacji. Czyniono zatem poszukiwania za odpowiednim obiektem, który mógłby stać się ich własnością a zarazem miejscem stałego zamieszkania, ewentualnym ośrodkiem wychowawczym dla przyszłych kandydatów, a także gdzie mogliby z czasem pobudować własny kościół. Mocą zawartych na przestrzeni lat od 1903—1907 kontraktów kupna i sprzedaży ponad 3 hektary ziemi w Trzebini przeszły na własność salwatorianów (§ 2). Zakup gruntu stworzył im realną szansę zorganizowania własnego domu. Na jednej z zakupionych parcel rozbudowali stojący tam parterowy dom, dostawiając jeszcze jedno piętro. W dniu 17 VII 1905 r. zakonnicy przenieśli się na stałe do własnego domu, a w dwa dni później miała miejsce uroczystość poświęcenia nowego obiektu. Osiągnąwszy wreszcie stabilizację superior kolegium zwrócił się poprzez przełożonego genralnego w Rzymie do Cesarsko-Królewskiego Namiestnictwa we Lwowie o państwowe zatwierdzenie nowo założonego domu zakonnego. Dokument pomyślnie załatwionej petycji nosi datę 1 X 1905 r. (§ 3). Rozdział czwarty (s. 164—209) charakteryzuje życie i działalność członków kolegium trzebińskiego. Kilkuosobowa społeczność zakonna w Trzebini stara się realizować idee swojego Założyciela, choć przeżywa też swoje wewnętrzne i zewnętrzne trudności (§ 1). Zasadnicza działalność polskich salwatorianów koncentrowała się na pracy duszpasterskiej, podejmowanej w samej Trzebini oraz poza jej granicami, w tym również na terenach dwóch pozostałych zaborów (§ 2). Rozpoczętą w Rzymie akcję wydawniczą, po założeniu placówki w Trzebini, kontynuują księża

nadał w kraju (§ 3). Omówioną wyżej pracę zamyka ocena działalności zgromadzenia w Polsce, tak ze strony duchowieństwa jak i wiernych (§ 4).

Warto w końcu zaznaczyć, że praca ta jest pierwszą próbą naukowego opracowania na podstawie szerokiej bazy źródłowej początkowych dziejów omawianej instytucji zakonnej na ziemiach polskich. Stosunkowo wąski zakres pracy, obejmujący zaledwie osiem lat historii zgromadzenia w Polsce, pozwolił autorowi na bardziej szczegółowe potraktowanie tematu.

Omówione wyżej pozycje obejmują zasadniczo wszystkie dotychczasowe opracowania na temat dziejów zgromadzenia w Polsce, zwłaszcza najwcześniejszych. Nie jest ich wiele, tym bardziej, że większość wyliczonych prac to artykuły o charakterze ogólnoinformacyjnym. Jeżeli pominąć w tym miejscu niedrukowaną dotąd pracę autora niniejszego artykułu, to najobszerniej początkami Salwatorianów na ziemiach polskich zajął się ks. B. Dziadek. W obydwu swoich artykułach przedstawił on dosyć szczegółowo proces powolnego osiedlania się zgromadzenia na nowym terenie. Z kolei na podkreślenie zasługuje praca ks. A. Syskiego, a to ze względu na zawartą w niej treść, jak i żywy opis faktów zebranych na podstawie relacji od innych oraz osobiście dokonanych okiem reportera spostrzeżeń. Na zainteresowanie zasługuje jeszcze artykuł ks. J. Drozda. Ocenia on pierwsze kroki Salwatorianów najpierw w Krakowie, a potem w Trzebini z perspektywy 50 lat pracy zgromadzenia w Polsce. Pozostałe pozycje nie mają dla nas większego znaczenia. Podają one jedynie krótkie wiadomości o początkach zgromadzenia w Polsce.

Powyższe zestawienie należy jeszcze uzupełnić uwagami na temat salwatoriańskich publikacji o charakterze propagandowo-informacyjnym, wydawanych w formie broszur oraz informacjami w prasie, zwłaszcza redagowanej przez zgromadzenie, tak w kraju, jak i za granicą. W okresie międzywojennym opuszcilo wydawnictwo Księży Salwatorianów w Mikołowie szereg tego typu broszur. Pisane głównie w celu zaznajomienia szerokiego społeczeństwa z instytutem ks. Jordana, zawierały dużo materiału historycznego dotyczącego początkowych dziejów zgromadzenia w Polsce, zwłaszcza zaś co do działalności kilku księży, którzy kładli fundamenty pod przyszłą polską prowincję. Najwięcej tego rodzaju informacji można znaleźć w książeczkach: *Pójdź za mną* (Mikołów 1935 ss. 103), *Towarzystwo Boskiego Zbawiciela* (Mikołów 1938 ss. 39), oraz w broszurze ks. Tadeusza Marekowskiego pt. *Wspomnienia — szkic życia ks. dra Benignego Dziadka* (Mikołów 1938 ss. 46).

Wiele cennych wiadomości dla poruszanego zagadnienia zawierają czasopisma redagowane przez Salwatorianów⁷. Towarzystwo Boskiego Zbawiciela od początku swego istnienia wydawało szereg pism i to w różnych językach⁸. Wszystkie one w mniejszym lub większym stopniu informowały czytelników o nowo założonym zgromadzeniu zakonnym i o jego rozwoju w świecie. Najwięcej jednak miejsca temu celowi poświęcał *Der Missionär* z tego względu, że był zarazem głównym organem tzw. współpracowników salwatoriańskich. Z czasem powstał projekt redagowania specjalnego biuletynu informacyjnego, przeznaczanego dla zrzeszonych wokół nowej instytucji gorliwych apostołów świeckich, tych tzw. współpracowników salwatoriańskich, w celu podtrzymania z nimi kontaktu. Zaprojektowane ilustrowane pismo zaczęło się ukazywać w języku niemieckim. Pierwszy numer

⁷ Na temat salwatoriańskich czasopism w Polsce autor przygotowuje odrębne opracowanie.

⁸ Zob. opis powstania zgromadzenia.

zatytułowany *Salvatorianische Mitteilungen* opuścił drukarnię zgromadzenia w Rzymie w marcu 1900 r. Od stycznia 1901 r. zaczęła się ukazywać w Rzymie włoska jego wersja pn. *Il Bullettino Salvatoriano*. Znaczny procent członków zgromadzenia narodowości polskiej umożliwił ks. Jordanowi, jeszcze przed utworzeniem formalnego domu zakonnego na ziemiach polskich, wydawanie czasopisma *Posłaniec Salvatoriański*. W grudniu 1901 r. ukazał się pierwszy jego numer, rozpoczynający serię dwumiesięczników (od 1911 r. miesięcznik), wychodzących w latach 1902—1912 najpierw w Rzymie, a potem w kraju. Na łamach *Posłańca*, obok artykułów treści religijnej, ukazywały się bieżące informacje, dotyczące rozwoju i działalności zgromadzenia, które dziś mają swoją wagę historyczną. Przy czym szczególną uwagę zwracano w nich na grupę pierwszych salwatorianów na ziemiach polskich. Nadto pojawiło się w *Posłańcu* kilka artykułów, omawiających ex professo historię zgromadzenia. Dzięki temu czasopismo to ma dziś swoją wartość dla tego, który pragnie zająć się dziejami zgromadzenia w naszym kraju. W późniejszym okresie rozwoju zgromadzenie w Polsce wydaje: *Kalendarz Salwatora* (1926—1940, 1947—1952), *Dzwonek Rekolekcyjny* (1928—1939), od 1933 r. nazwany *Drogowskazem*, oraz *Salwator* (1934—1939, 1947—1952). Pierwszy z powyższych periodyków posiadał charakter wydawnictwa kalendarzowego; ukazywał się jako rocznik. Z dwóch pozostałych czasopism, *Dzwonek Rekolekcyjny* (*Drogowskaz*) zaznajamiał czytelników ze sprawą rekolekcji zamkniętych, natomiast *Salwator* poruszał głównie zagadnienia dotyczące kwestii powołań kapłańskich i zakonnych. Na łamach obydwu pism pojawiały się też od czasu do czasu artykuły omawiające początki zgromadzenia w Polsce. Wśród wyliczonych wyżej pism szczególne znaczenie dla naszej problematyki mają najstarsze ich numery, zawierają bowiem najwięcej interesujących informacji. Z czasopism wychodzących poza zgromadzeniem jedynie lwowska *Gazeta Kościelna* i warszawski *Przegląd Katolicki* posiadają wiadomości na nasz temat⁹.

Zamieszczony na łamach czasopism materiał, ze względu na rodzaj publikacji, można podzielić na: artykuły, reportaże sprawozdawcze, informujące o ważniejszych wydarzeniach bieżących, ogłoszenia propagandowe oraz różnego rodzaju notatki typu kronikarskiego. Treściowo materiał ten dotyczy historii rozwoju zgromadzenia w świecie, ze szczególnym podkreśleniem spraw polskich. Niektóre artykuły prasowe, z uwagi na ich szczególne znaczenie dla omawianego tematu, zostały potraktowane jako odrębne pozycje bibliograficzne i omówione poprzednio. Poza nimi znajdują się również inne artykuły czy to anonimowe, czy też o mniejszym znaczeniu dla poruszanego zagadnienia. Zaletą omawianej przez nas prasy, głównie salwatoriańskiej, jest bogactwo zawartych w niej danych. Poszerza ona znacznie naszą wiedzę o przeszłości zgromadzenia. Relacje prasowe w niejednym wypadku uzupełniają luki wynikłe na skutek braku materiałów archiwalnych. Niektóre notatki typu kronikarskiego mają nawet walor dokumentu, szczególnie, gdy chodzi o fakty lub wydarzenia, co do których nie zachowały się żadne inne ślady. Wyszczególniony powyżej materiał prasowy, po przeprowadzeniu krytyki zewnętrznej i wewnętrznej, i w miarę możliwości po skonfrontowaniu go z innymi niezależnymi źródłami, wydaje się być, obok dokumentów i innych materiałów archiwalnych, ważną podstawą do badań nad przeszłością zgromadzenia.

⁹ Z prasy świeckiej przewertowano krakowski *Czas*. Ponieważ roczniki tego pisma nie wnoszą do omawianego zagadnienia, dlatego zostały pominięte w niniejszym wykazie.

II. ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Życie pionierów salwatoriańskich na ziemiach polskich kształtowało się na podstawie konstytucji zakonnych i uchwał kapituł generalnych. W interesującym nas okresie pozostawało zgromadzenie pod względem prawnym jeszcze na prawie diecezjalnym. Konstytucje Towarzystwa znajdowały się w stadium rozwoju. Od powstania zakonu aż do momentu założenia kolegium w Trzebini ukazały się kilka redakcji konstytucji salwatoriańskich o różnej nazwie¹⁰, przy czym dla nas istotne są *Constitutiones Societatis Divini Salvatoris* (Romae 1902), jako że one wyznaczały styl życia społeczności trzebińskiej¹¹.

Urzędową interpretację konstytucji stanowiły uchwały kapituł generalnych. W omawianym okresie odbyły się jedynie dwie kapitule (w Rzymie), pod kierunkiem samego założyciela. Pierwsza miała miejsce w dniach 5—19 X 1902, natomiast druga w sześć lat później, w dniach 9—29 X 1908 r. Podjęto na nich szereg ważnych zmian i postanowień, dotyczących wewnętrznej organizacji instytucji, działalności apostołskiej i karnośći zakonnej. A to miało ogromne znaczenie dla dalszego rozwoju zgromadzenia. Uchwały, aprobowane przez władzę kościelną, miały moc obowiązującą dla wszystkich członków zakonu. Powyższe uchwały obydwu kapituł generalnych ukazały się drukiem w zbiorach pt. *Ordinationes Primi Capituli Generalis Societatis Divini Salvatoris* (Romae 1902) oraz *Ordinationes Secundi Capituli Generalis Societatis Divini Salvatoris* (Romae 1908).

Szybko rozwijające się Towarzystwo Boskiego Zbawiciela skupiało w swoich szeregach ludzi różnej narodowości. Wśród zgłaszających się spotykamy już w pierwszych latach jego istnienia kandydatów z terenów ziem polskich, głównie z diecezji wrocławskiej, a wielu z nich pochodziło z Opolszczyzny i Górnego Śląska. Ponadto kilku było z Poznańskiego, z Pomorza i Warmii oraz z Krakowskiego. Na przestrzeni pierwszych dwudziestu lat istnienia zgromadzenia księża i bracia z ziem polskich stanowili znaczny procent członków Towarzystwa. Zaledwie kilku tylko z nich powróciło w ojczyste strony, by rozpocząć działalność, najpierw w diecezji krakowskiej, a potem w innych.

O jednych i o drugich podstawowe dane personalne można znaleźć w schematyzmach zgromadzenia. Salwatorianie rozpoczęli wydawanie schematyzmów w r. 1893, czyli w 12 roku istnienia, kiedy to już znacznie zwiększyła się liczba członków i utworzono pierwsze domy zakonne. Od tego czasu wychodziły one już stale, choć nie każdego roku i nie wszystkie ukazały się drukiem¹². Tytuły wykazów były różne, zależnie od aktualnie uży-

¹⁰ *Regulae primo gradus Societatis Apostolicae Instructivae accomodatae*. Romae 1882. — *Regulae et normae communes primi Ordinis Societatis Catholicae Instructivae*. Romae 1884. — *Regulae et constitutiones Societatis Catholicae Instructivae*. Romae 1886. — *Regulae primi Ordinis Societatis Catholicae Instructivae*. Romae 1888. — *Regulae et constitutiones primi Ordinis Societatis Catholicae Instructivae*. Romae 1891. — *Constitutiones Societatis Catholicae Instructivae*. Romae 1892. — *Regulae et constitutiones Societatis Divini Salvatoris*. Romae 1896.

¹¹ W późniejszym okresie ukazały się jeszcze trzy redakcje konstytucji: *Constitutiones Societatis Divini Salvatoris*. Romae 1911. — *Constitutiones Societatis Divini Salvatoris*. Romae 1922. — *Constitutiones Societatis Divini Salvatoris*. Romae 1951. Ostateczną aprobatą Stolicy Apostolskiej cieszy się tekst konstytucji z 1922 r. W 1951 r. wprowadzono do niego niekóre zmiany, tak co do treści, jak i zewnętrznego układu.

¹² W rękopisach pozostały dotąd schematyzmy z lat. 1905, 1906, 1908 i 1912. Są one przechowywane w archiwum generalnym zgromadzenia w Rzymie.

wanej oficjalnej nazwy zgromadzenia. Różnie przedstawiała się też ilość wiadomości podawanych przez schematyzmy: najstarsze miały ich niewiele, dopiero z biegiem czasu treść ich stopniowo się rozszerzała.

Najwięcej potrzebnych informacji, odnośnie księży i braci pracujących w kraju lub za granicą, dostarczają najstarsze schematyzmy, poczynawszy od pierwszej redakcji z 1893 do 1914 r. W tym czasie Salwatorianie wydali: *Schematismus Primi Ordinis Societatis Catholicae Instructivae* (Romae 1893, 1894); *Schematismus Primi Ordinis Societatis Divini Salvatoris* (Romae 1895, 1896, 1898, 1899); *Schematismus Societatis Divini Salvatoris* (Romae 1902, 1903, 1904, 1907, 1910, 1911, 1913, 1914).

To ramowe zawężenie korzystania ze schematyzmów, wydanych w latach 1893—1914, wcale nie wyklucza potrzeby zaglądania także do późniejszych wykazów, drukowanych w okresie międzywojennym, lub nawet po drugiej wojnie światowej. Czasem może się to okazać nawet konieczne. Schematyzmy bowiem wydane w latach 1893—1911 dostarczają tylko danych co do: daty urodzenia, dnia wstąpienia do zgromadzenia, złożenia pierwszej profesji zakonnej oraz aktualnego miejsca pobytu; wyjątek stanowi katalog z r. 1893, który podaje jeszcze, z jakiej kto pochodzi diecezji. Skape, jak dotąd informacje, zostają uzupełnione nowymi szczegółami w następnych wykazach; i tak schematyzm z 1913 i 1914 r. wylicza ponadto: miejsce urodzenia, diecezję, z której kandydat pochodzi, aktualną przynależność do prowincji oraz datę przyjęcia święceń kapłańskich. Wiadomości o zmarłych członkach zgromadzenia ukazywały się w osobnej tabeli pn. *Vita functi* („a die — — usque ad diem — —”), zawierającej wiek zmarłego, lata przeżyte w zgromadzeniu oraz dzień i miejsce śmierci.

W pierwszych latach działalności w Polsce Salwatorianie byli związani z diecezją krakowską. Wchodząc w nowe środowisko, nawiązali szereg kontaktów, z innymi miejscowymi zakonami lub zgromadzeniami zakonnymi, a także z różnymi parafiami oraz z poszczególnymi księżmi. W wypadku parafii oraz niektórych zakonów lub zgromadzeń zakonnych żeńskich kontakty te miały charakter pomocy duszpasterskiej. Najbardziej ogólne wiadomości na temat miejscowych zakonów, parafii oraz duchowieństwa można znaleźć w *Elenchus venerabilis cleri, tam saecularis quam regularis, Dioeceseos Cracoviensis* z lat 1900—1906.

Informacje o członkach zgromadzenia, którzy później opuścili szeregi salwatoriańskie, jak również o księżach spoza terenu diecezji krakowskiej, z jakimi mieli kontakty, względnie dane o pewnych parafiach, z których bądź rekrutowali się pionierzy kolegium trzebińskiego, bądź też służyli w nich swą posługą duszpasterską, można znaleźć w następujących zestawieniach: *Schematismus des Bistums Breslau* z lat 1895, 1900, 1941; *Schematismus Archidioecesis Leopoliensis ritus latini* z l. 1938—1939; *Rocznik administracji apostolskiej Śląska Opolskiego* z r. 1947; *Schematyzm diecezji katowickiej* z r. 1958.

Do źródeł drukowanych można jeszcze zaliczyć niektóre pisma urzędowe, zachowane w archiwum prowincji w Krakowie w formie druków ulotnych. Ich celem było przede wszystkim szybkie i powszechne poinformowanie członków zgromadzenia o takich czy innych wydarzeniach. Pierwszym chronologicznie jest obszerny list konwokacyjny przełożonego generalnego ks. Franciszka Jordana z 20 IV 1902, wzywający przełożonych wszystkich kolegiów oraz wybranych delegatów do Rzymu na pierwszą kapitułę generalną Towarzystwa Boskiego Zbawiciela. Z kolei zachowało się pismo ks. Jordana

z 26 I 1903, dotyczące przyjmowania zobowiązań co do tzw. długotrwałych lub wieczystych mszy św. oraz drukowania i rozprowadzania obrazków-cegiełek określanych jako *Bausteinbildchen* lub *Almosenbildchen* itp. W archiwum prowincji przechowywane są również dokumenty Stolicy Apostolskiej, tzw. *Dekret pochwalny (Decretum laudis)*, wystawiony dla zgromadzenia Księży Salwatorianów 27 V 1905 r. W końcu można tam znaleźć list okólny ks. Jordana, napisany z okazji 25 rocznicy założenia Towarzystwa Boskiego Zbawiciela.

III. ŹRÓDŁA RĘKOPIŚMIENNE

Zasadniczo wchodzi tu w rachubę trzy archiwa przechowujące: Archiwum Generalne Księży Salwatorianów w Rzymie, Archiwum Prowincjalne Księży Salwatorianów w Krakowie i Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie. Archiwa salwatoriańskie, mimo podejmowania pewnych prób, są dotąd nie uporządkowane¹³. Jeżeli chodzi o rzymskie archiwalia, dotyczące spraw polskich, są one przechowywane w oddzielnych skoroszytach, zaopatrzonych napisem „Polonia”. Teczki te zawierają, oprócz dokumentów dotyczących wprost spraw osiedlenia salwatorianów w Trzebini, obfity materiał źródłowy w postaci licznej korespondencji, adresowanej przez pierwszych członków zgromadzenia w Polsce do przełożonych w Rzymie. W sumie materiał ten obejmuje 197 jednostek korespondencyjnych tj. listów lub kart pocztowych. Wartość tej korespondencji, jako dokumentu i źródła informacji, płynie przede wszystkim stąd, iż ma ona w głównej mierze charakter sprawozdawczy.

Zgodnie bowiem z życzeniem przełożonego generalnego, interesującego się żywo rozwojem polskiej placówki, księża byli zobowiązani do systematycznego podawania bardzo dokładnych informacji.

Niemniej ważny od rzymskiego jest materiał zgromadzony w archiwum polskiej prowincji w Krakowie. Są to przeważnie akta, dotyczące kontaktów salwatorianów z miejscowymi władzami kościelnymi, a także z innymi osobami duchownymi lub świeckimi. Archiwum to przechowuje również listy przełożonych rzymskich, skierowane do poszczególnych zakonników przebywających w Polsce. Dla pełnej jednak charakterystyki zachowanej korespondencji, zwłaszcza między Krakowem, następnie Trzebiną a Rzymem, należy wspomnieć o zastanawiającej dysproporcji pomiędzy ilością listów wysyłanych do Rzymu i otrzymywanych stamtąd na niekorzyść tych ostatnich. Dysproporcję tę można wytłumaczyć prawdopodobnie okolicznością, że w czasie I-szej wojny światowej przełożony domu w Trzebini przewiózł szereg dokumentów do Wiednia, z obawy przed ich zniszczeniem. Przepuszczalnie część tylko wywiezionych dokumentów wróciła do Polski, wydaje się jednak, że nawet z tego, co wróciło, znaczna ilość zaginęła, na skutek braku należytej o to troski. Ponadto w archiwum prowincji zachowała się stosunkowo duża ilość listów innych osób duchownych i świeckich, adresowanych do salwatorianów. Mają one jednak mniejszą wartość

¹³ Ostatnio podjęto wysiłki w celu ostatecznego uporządkowania archiwum generalnego w Rzymie. Jeśli chodzi o archiwum prowincji polskiej, znajdujące się w Krakowie przy ul. Łobzowskiej 22, to prace nad jego uporządkowaniem podjął kilka lat temu ks. Melchior Bzowski. Nie zostały one jeszcze doprowadzone do końca.

źródłową od korespondencji omawianej wyżej. Trzeba jeszcze zaznaczyć, że materiał przechowywany w archiwum prowincji polskiej w Krakowie, a dotyczący interesującego nas okresu, jest raczej szczupły w porównaniu z materiałami, odnoszącymi się do czasu późniejszego.

Dużo więcej odnośnego materiału znajduje się w Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie. Dokumenty dotyczące naszego zgromadzenia przechowywane są w oddzielnym skoroszycie zatytułowanym *Salwatorianie* [1894—1923]. Ponadto pewne materiały w tymże archiwum, o marginesowym dla nas znaczeniu są w aktach parafii Trzebinia oraz w teczkach Konysztorza Krakowskiego z nagłówkiem *Aprobaty*.

Obecny stan archiwów, przechowujących zasadnicze materiały do interesującego nas zagadnienia, stwarza poważne trudności w metodycznym przedstawieniu zawartej w nich treści. Kierując się względami czysto praktycznymi, tak co do archiwaliów rzymskich, jak i krajowych trzeba przyjąć takie rozwiązanie, że poszczególne dokumenty zostaną wymienione jako odrębne jednostki archiwalne. Natomiast korespondencja wystawców zostanie uszeregowana w oddzielnych skoroszytach z wewnętrznym układem chronologicznym. Każda teczka ma stanowić w tym wypadku oddzielną jednostkę archiwalną. Podzielony w ten sposób materiał zostanie przedstawiony w następującej kolejności: najpierw poszczególne akta, zestawione chronologicznie, potem te czki z korespondencją indywidualnych osób, i to według ilości zawartych w nich jednostek korespondencyjnych.

Oprócz wymienionych wyżej głównych źródeł, dodatkowy materiał zachował się w Archiwum Zakonu Sióstr Wizytek w Krakowie, w archiwach niektórych parafii z terenu archidiecezji poznańskiej, diecezji katowickiej i administracji apostolskiej Śląska Opolskiego, oraz w zbiorach państwowych, a mianowicie w Archiwum Państwowym Miasta Krakowa i Województwa Krakowskiego, a także w Archiwum Sądu Powiatowego w Chrzanowie.

Materiał z Archiwum Zakonu Sióstr Wizytek ogranicza się do kilku zaledwie szczegółów, dotyczących kontaktów natury duszpasterskiej pomiędzy salwatorianami a klasztorem tychże sióstr w Krakowie. W parafiach główny przedmiot zainteresowania stanowią księgi parafialne, kroniki i tym podobne źródła o tematyce historycznej. Tam bowiem można znaleźć potrzebne informacje. Ze względów praktycznych zostaną jednak podane tylko niektóre zbiory. Uwzględniono zwłaszcza te parafie, z których pochodzili pionierzy kolegium trzebińskiego, bądź w których służyli swoją pomocą duszpasterską. Jeżeli chodzi o zbiory państwowe, to szczegółowe poszukiwania w Archiwum Krzeszowickim Potockich, znajdującym się w Krakowie na Wawelu, oraz w księgach gruntowych gminy katastralnej Trzebinia, złożonych w Archiwum Sądu Powiatowego w Chrzanowie, dają możliwość bliższego zapoznania się ze sprawą nabycia przez Salwatorianów posesji na terenie Trzebini.

Znaleziony w powyższych archiwach materiał, w porównaniu do omówionych już poprzednio podstawowych źródeł, przedstawia się znacznie skromniej. To bynajmniej nie obniża jego znaczenia dla całości poruszanego zagadnienia. Dodatkowo zgromadzone informacje dają możliwość przedstawienia faktów w sposób wyczerpujący, tak jak one wyglądają w świetle źródeł.

Ponieważ w wykazie akt poniechano zewnętrznego ich opisu, należy jeszcze dodać kilka słów wyjaśnienia. Stan zachowania całości zasobów archiwalnych, poza małymi wyjątkami, można określić jako dobry. Pod

względem formatu poszczególne dokumenty, a zwłaszcza jednostki korespondencyjne, przedstawiają się bardzo różnorodnie. Jedynie co do pierwszych można orzec, że najczęściej posiadają format A-4. Jeśli chodzi o stronę językową, to mamy do czynienia z tekstami pisanymi w języku niemieckim (których jest najwięcej), polskim i łacińskim. Najwięcej trudności nastęrcza odczytanie korespondencji pomiędzy pierwszymi salwatorianami w Polsce a przełożonymi zgromadzenia w Rzymie. Niemal wszystkie listy są zredagowane w języku niemieckim i pisane gotykiem. Trudności wzrastają jeszcze wskutek tego, że autorzy listów nie zawsze dbali o poprawne gramatyczne wyrażanie swych myśli i staranne pismo. Nadto nie zawsze umieszczali oni na listach daty, co w związku z zamiarem wykorzystania zawartych w nich informacji sprawia dodatkowy kłopot. W wypadku, kiedy treść takiego niedatowanego listu jest ważna, można co najwyżej z dużym przybliżeniem określić czas jego powstania na podstawie kontekstu sytuacyjnego. Przy szeregowaniu kolejności poszczególnych archiwów kierowano się ilością przechowywanych w nich materiałów.

ARCHIWUM KURII METROPOLITALNEJ W KRAKOWIE

I. Akta Księży Salwatorianów

Teczka oznaczona *Salwatorianie* zawiera cały szereg dokumentów obejmujących lata 1894—1923. Stosownie do ram chronologicznych omawianego tematu zostaną tu wyszczególnione jedynie akta z okresu 1894—1908.

1. Pismo ks. Franciszka Jordana do Książęco-Biskupiego Konsystorza w Krakowie (Rzym 10 X 1894).

Założyciel prosi o litterae testimoniales dla kandydatów: Mariana Grabowskiego i Gwidona Foltina, zgłaszających się do zgromadzenia.

2. Pismo ks. Franciszka Jordana do Książęco-Biskupiego Konsystorza w Krakowie (Rzym 10 XI 1896).

Zawiera prośbę o litterae testimoniales dla kandydata Stanisława Michała Płonczyńskiego, zgłaszającego się do zgromadzenia.

3. Pismo ks. Franciszka Jordana do bpa Jana Puzyny w Krakowie (Rzym 14 VIII 1900).

Ks. Jordan informuje ordynariusza krakowskiego o projekcie wysłania w najbliższym czasie trzech księży swojego zgromadzenia do Krakowa, w celu lepszego zapoznania się przez nich z językiem polskim, aby w przyszłości mogli rozszerzać nowo założone towarzystwo w Polsce. Prosi biskupa o łaskawe ich przyjęcie.

4. Pismo ks. Franciszka Jordana do bpa Jana Puzyny (Rzym 13 XI 1900).

Nadawca, powołując się na poprzednie pismo z 14 VIII tegoż roku, jeszcze raz wymienia nazwiska księży, których niedawno wysłał do Krakowa oraz przypomina, jaki cel przyświeca ich tymczasowemu pobytowi w tym mieście. Są oni przeznaczeni do założenia w przyszłości na ziemiach polskich placówki zgromadzenia. Zaznacza też, że towarzystwo, którego wspomniani księża są członkami, gwarantuje im całkowite utrzymanie. Ponadto autor listu nie zaniedbał nadmienić, że Towarzystwo Boskiego Zbawiciela jest już znane w Austrii. Otrzymało również

zezwoleń władz rządowych na osiedlenie się i zakładanie placówek, których obecnie istnieje tam już kilka.

5. Pismo ks. Alfreda Zacharzowskiego do kard. Jana Puzyny (Kraków 21 V 1901)

Prosi o pozwolenie na głoszenie kazań dla siebie i swoich podwładnych.

6. Pismo ks. Franciszka Jordana do kard. Jana Puzyny (Trzebinia 25 IX 1901).

Prosi o zezwolenie na założenie domu zakonnego, czyli kolegium Towarzystwa Boskiego Zbawiciela na terenie Trzebini, zaznaczając, że jego celem będzie wychowywanie (przyszłych) alumnów zgromadzenia oraz pomoc klerowi diecezjalnemu.

7. Pismo ks. Franciszka Jordana do kard. Jana Puzyny (Rzym 10 X 1901).

Dzięki Eminencji za udzielenie pozwolenia na utworzenie kolegium zgromadzenia w jego diecezji, podkreślając równocześnie, iż księża niezwłocznie przystąpią do znalezienia odpowiedniego miejsca na terenie Trzebini.

8. Pismo ks. Alfreda Zacharzowskiego do Książęco-Biskupiego Konsystorza w Krakowie (Kraków 5 II 1902).

Dotyczy uzyskania litterae testimoniales dla kandydata Józefa Bogdanika, starającego się o przyjęcie do zgromadzenia.

9. Pismo Stanisława Rudola do Książęco-Biskupiego Konsystorza w Krakowie (Chrzanów 5 VII 1902).

S. Rudol pisze w imieniu kilkudziesięciu obywateli miasta Chrzanowa i okolicznych wiosek. Proszą oni, aby kolegium, które Salwatorianie mają zamiar założyć w Trzebini, było raczej usytuowane w Chrzanowie, a to ze względu na większe potrzeby stałych mieszkańców miasta oraz licznych przybyszów, którzy się tu często zjawiają.

10. Pismo ks. Alfreda Zacharzowskiego do kard. Jana Puzyny (Kraków 27 VI 1903).

Prosi o pozwolenie na erygowanie i poświęcenie kaplicy półpublicznej w nowo założonym kolegium zgromadzenia w Trzebini, następnie o możliwość spowiadania w niej, oraz udzielania błogosławieństwa Najśw. Sakramentem podczas wieczornych nabożeństw w niedzielę i święta. Na końcu prosi, by Eminencja swoją opinią poparł pismo ks. Jordana skierowane do Stolicy Apostolskiej w celu uzyskania pozwolenia na przechowywanie Najśw. Sakramentu. Kolegium to mieściło się początkowo w wynajętym domu.

11. Reskrypt Św. Kongregacji Rytów (Rzym 11 VII 1903).

Zawiera pozwolenie na przechowywanie Najśw. Sakramentu w kaplicy publicznej Księży Salwatorianów w Trzebini.

12. Pismo ks. Alfreda Zacharzowskiego do kard. Jana Puzyny (Trzebinia 28 VII 1903).

Jest to prośba o pozwolenie udzielania w kaplicy zakonnej w Trzebini, w ściśle określone dni, błogosławieństwa Najśw. Sakramentem.

13. Pismo ks. Bonawentury Lüthena do Książęco-Biskupiego Konsystorza w Krakowie (Rzym 4 IX 1903).

Dotyczy litterae testimoniales dla kandydata Józefa Kęska, zgłaszającego się do zgromadzenia.

14. Pismo ks. Franciszka Jordana do kard. Jana Puzyny (Rzym 14 II 1904).

Prosi Eminencję o poparcie petycji skierowanej do Stolicy Apostolskiej w celu uzyskania od Kongregacji Rytów pozwolenia na odmawianie brewiarza, jak i celebrowanie mszy św. według własnego kalendarza.

15. Pismo ks. Franciszka Jordana do kard. Jana Puzyny (Rzym 22 III 1904).

Prosi o litterae testimoniales odnośnie życia i działalności członków zgromadzenia przebywających w Trzebini. Świadcstwo to ma być dołączone do opinii innych ordynariuszy i przedstawione Stolicy Apostolskiej w celu uzyskania aprobaty Towarzystwa tzw. *Dekretu pochwalnego* (*Decretum laudis*).

16. Pismo ks. Franciszka Jordana do kard. Jana Puzyny (Rzym 28 IV 1905).

Zawiera prośbę, aby kardynał do załączonego pisma, skierowanego do Cesarsko-Królewskiego Namiestnictwa we Lwowie w celu uzyskania państwowego pozwolenia na założenie placówki zgromadzenia w Trzebini, dołączył od siebie kilka polecających słów i wszystko przesłał do Lwowa.

17. Pismo ks. Alfreda Zacharzowskiego do Książęco-Biskupiego Konsystorza w Krakowie (Trzebinia 10 VII 1905).

Nadawca powiadamia Konsystorz o wybudowaniu przez Salwatorianów własnego domu i kaplicy oraz prosi, aby władza diecezjalna udzieliła ks. dziekanowi Szczepanowi Skoczyńskiemu z Jaworzna pozwolenia na poświęcenie kaplicy i dzwonu w dniu 19 VII 1905 roku.

18. Dokument Cesarsko-Królewskiego Namiestnictwa we Lwowie (Lwów 1 X 1905).

Treść dokumentu, adresowanego do Książęco-Biskupiego Konsystorza w Krakowie, jest pozytywną odpowiedzią na przedstawioną prośbę o uzyskanie państwowego zezwolenia na założenie domu zakonnego w Trzebini.

19. Pismo ks. Honoriusza Bugła do Książęco-Biskupiego Konsystorza w Krakowie (Trzebinia 20 XI 1905).

Prosi o potwierdzenie przywilejów papieskich podanych w załączonym wykazie.

20. Pismo ks. Franciszka Jordana do Książęco-Biskupiego Konsystorza w Krakowie (Rzym 8 IV 1906).

Dotyczy uzyskania litterae testimoniales dla kandydata Jana Goja, proszącego o przyjęcie do zgromadzenia.

21. Pismo ks. Honoriusza Bugła do Książęco-Biskupiego Konsystorza w Krakowie (Trzebinia 17 II 1907).

Jest w nim zawarta prośba o uzyskanie pozwolenia na kanoniczne zaprowadzenie Drogi Krzyżowej w kaplicy Księży Salwatorianów w Trzebini.

Nadto w tej samej teczce mieszczą się szkice (bruliony) pism odpowiedzi Konsystorza na przesyłane przez Salwatorianów petycje. Konspekty pism znajdują się najczęściej obok tekstu złożonej prośby, lub na odwrocie tej samej kartki. Ponieważ w zdecydowanej większości wypadków czystopis odpowiedzi Konsystorza nie zachował się w archiwum prowincjalnym, chcąc zapoznać się z jego treścią, z konieczności musimy ograniczyć się do zachowanych w Archiwum Metropolitalnym brulionów. Są one zaopatrzone w pełną datę i liczbę dziennika. Niżej zostaną wyliczone te szkice pism, których czystopis nie zachował się w archiwach salwatoriańskich.

22. Pismo Książęco-Biskupiego Konsystorza do ks. Cezarego Wojciechowskiego (Kraków 15 VII 1901).

Ks. Wojciechowski otrzymał pisemne zezwolenie na głoszenie kazań na terenie Krakowa przez cały czas swego pobytu w tym mieście.

23. Pismo Książęco-Biskupiego Konsystorza w Krakowie do ks. Alfreda Zacharzowskiego (Kraków 2 VII 1903).

Władza diecezjalna zezwala na otwarcie kaplicy w nowo utworzonym kolegium zgromadzenia w Trzebini, oraz na przyjmowanie w niej spowiedzi św. wiernych, a przełożonemu domu udziela pozwolenia na błogosławienie paramentów i innych rzeczy potrzebnych do odprawiania mszy św. z wyjątkiem tych, gdzie by zachodziła potrzeba namaszczenia.

24. Pismo Książęco-Biskupiego Konsystorza w Krakowie do ks. Alfreda Zacharzowskiego (Kraków 18 VII 1903).

Dokument dotyczy otrzymanego od Stolicy Apostolskiej pozwolenia na przechowywanie Najśw. Sakramentu w nowo założonej kaplicy w Trzebini. Pozwolenie zostało udzielone na pięć lat.

25. Pismo Książęco-Biskupiego Konsystorza w Krakowie do ks. Alfreda Zacharzowskiego (Kraków 9 XI 1903).

Zawiera pozwolenie na błogosławienie wiernych Najśw. Sakramentem w wyszczególnione w prośbie dni.

26. Pismo kard. Jana Puzyny do ks. Franciszka Jordana (Kraków 29 III 1904).

List nawiązuje do przedstawionej przez adresata prośby z dnia 22 III 1904 co do wystawienia świadectwa o życiu i działalności salwatorianów przebywających w Trzebini.

27. Pismo kard. Jana Puzyny do ks. Franciszka Jordana (Kraków 13 VII 1904).

Zawiera ono pełny tekst litterae testimoniales o salwatorianach przebywających w Trzebini.

28. Pismo Książęco-Biskupiego Konsystorza w Krakowie do ks. Alfreda Zacharzowskiego (Kraków 18 VII 1905).

Konsystorz powiadamia, że w dniu 18 VII 1905 r. udzielił ks. Szczepanowi Skoczyńskiemu delegacji do poświęcenia kaplicy i dzwonu, która to uroczystość ma się odbyć w Trzebini dnia 19 V 1905 r.

29. Pismo Książęco-Biskupiego Konsystorza do Cesarsko-Królewskiego Namiestnictwa we Lwowie (Kraków 10 V 1905).

Dotyczy udzielenia przez władze państwowe pozwolenia na założenie domu zakonnego Księży Salwatorianów w Trzebini.

30. Pismo Książęco-Biskupiego Konsystorza w Krakowie do ks. Honoriusza Bugła (Kraków 30 VIII 1907).

Władza diecezjalna powiadamia Salwatorianów o udzieleniu im przez C. K. Namiestnictwo we Lwowie, pismem z 1 X 1905, L. 141, 763 państwowego zezwolenia na założenie kolegium w Trzebini.

31. Pismo Książęco-Biskupiego Konsystorza w Krakowie do ks. Honoriusza Bugła (Kraków 19 II 1907).

Dokument zawiera pozwolenie na kanoniczne zaprowadzenie Drogi Krzyżowej w kaplicy zakonnej w Trzebini.

II. Akta parafii Trzebinia

Skoroszyt zawierający akta z lat 1871—1930.

Materiały, obejmujące okres zarządzania parafią przez ks. Maksymiliana Boka [1903—1926], zawierają wiadomości na temat panujących w Trzebini wzajemnych stosunków pomiędzy miejscową parafią a nowo założonym domem zakonnym Księży Salwatorianów.

III. Akta Księżęco-Biskupiego Konsystorza

Akta Konsystorza Krakowskiego, złożone w skoroszytach zatytułowanych *Aprobaty*. Uwzględniamy tylko trzy teczki powyższych akt: z lat 1901—1903, 1904—1906 i 1907—1909.

Materiały w nich zawarte dostarczają informacji o odbytych przez salwatorianów egzaminach z zakresu teologii, przed wyznaczonym przez Konsystorz egzaminatorem, oraz o udzielonej im lub prolongowanej jurysdykcji do spowiadania wiernych.

ARCHIWUM GENERALNE KSIĘŻY SALWATORIANÓW W RZYMIE

1. Dokument kardynała Jana Puzyny (Kraków 1 X 1901).

Wystawca pisma udziela pozwolenia Towarzystwu Boskiego Zbawiciela na założenie domu zakonnego na terenie Trzebini, w celu wychowywania przyszłych kandydatów oraz dla spieszenia z pomocą duszpasterską klerowi diecezjalnemu.

2. Kwestionariusz (Rzym 17 X 1901).

Dotyczy życia i pracy salwatorianów, mieszkających wówczas jeszcze w domu prywatnym na terenie Krakowa. Zamieszczone w nim adnotacje są bardzo ogólne.

3. Pełnomocnictwo dla ks. Błażeja Zacharzowskiego (Rzym 19 V 1903).

W związku z nabywaniem przez zgromadzenie na terenie Trzebini ziemi ks. Jordan przesłał ks. Błażejowi (imię chrzestne) Alfredowi Zacharzowskiemu specjalne pełnomocnictwo, uprawomocnione przez Cesarsko-Królewską ambasadę w Rzymie, w celu przeprowadzania w jego imieniu kontraktów kupna i sprzedaży.

4. Projekt kontraktu kupna i sprzedaży ziemi od hr. Andrzeja Potockiego z 25 V 1903 r.

W powyższym projekcie chodzi o 5 parcel gruntowych, wchodzących w skład posiadłości hr. A. Potockiego, a położonych w Trzebini, na południe od dworca kolejowego, na tzw. Miechowie. Projekt został przygotowany przez administrację dóbr hr. A. Potockiego w Krzeszowicach.

5. „Ratio Patris Alfredi M. Zacharzowski de suis operibus apostolicis ad superiorem generalem anno Domini 1903”.

Powyższe zestawienie dotyczy wszystkich form prac duszpasterskich, podejmowanych przez Salwatorianów w Polsce.

6. „Ratio Patris Honorii Bugiel de suis operibus apostolicis ad superiorem generalem anno Domini 1903”.

7. Pismo kardynała Jana Puzyny (Kraków 19 II 1904).

Nadawca wyraża zgodę, aby ks. Jordan mógł ubiegać się u Stolicy Apostolskiej o pozwolenie odmawiania brewiarza i celebrowania mszy św. przez salwato-

rianów według własnego kalendarza, z czego mogliby korzystać również księża mieszkający w Krakowie.

8. Pełnomocnictwo dla ks. Błażeja Zacharzowskiego (Trzebinia 25 X 1904).

Zostało ono wystawione w związku z zamiarem zaciągnięcia przez Salwatorianów pożyczek pieniężnych, które z kolei były potrzebne dla spłacenia terminowych długów. Świadcami spisanego pełnomocnictwa są: ks. Honoriusz Bugiel i ks. Wojciech Kummer.

9. „Ratio Patris Adalberti M. Kummer de suis operibus apostolicis ad superiorem generalem anno Domini 1904”.

10. Projekt umowy z drukarnią A. Kozińskiego w Krakowie (bez daty)¹⁴.

Dotyczy on drukowania w powyższej drukarni czasopisma *Posłaniec Salwatoriński*, którego redakcję i administrację z początkiem 1906 r. przeniesiono z Rzymu do Trzebini.

11. Stan personalny kolegium trzebińskiego przygotowany dla schematyzmu zgromadzenia, podający dane z końca 1906 r.

Zestawienie to podaje: datę urodzenia każdego z domowników, datę wstąpienia do zgromadzenia, profesji zakonnej i święceń kapłańskich. W rubryce *Adnotatio* zamieszczono uwagi odnośnie stopni naukowych, piastowanych urzędów i aktualnie wykonywanych prac.

12. Stan personalny kolegium trzebińskiego przygotowany dla schematyzmu zgromadzenia, podający dane z końca 1908 r.

Przy każdym nazwisku autor zestawienia odnotowuje: miejsce urodzenia, datę urodzenia, wstąpienia do zgromadzenia, złożenia pierwszej profesji zakonnej i przyjęcia święceń kapłańskich.

13. „Personalstand des Trzebinia Kollegs” (Trzebinia 29 III 1909).

Autorem niniejszego wykazu jest ks. Honoriusz Bugiel. O każdym z zakonników podaje on: 1) dokładną datę i miejsce urodzenia, 2) dzień wstąpienia do zgromadzenia, 3) gdzie i w jakim czasie odbywał studia gimnazjalne, 4) gdzie i w których latach odbył studia filozoficzno-teologiczne, 5) datę złożenia wieczystej profesji zakonnej, 6) dzień przyjęcia święceń kapłańskich, 7) piastowane w zgromadzeniu urzędy oraz aktualnie wykonywaną pracę.

14. Listy ks. Alfreda Zacharzowskiego do ks. Franciszka Jordana.

Teczka zawiera 90 jednostek korespondencyjnych, tj. listów i kart pocztowych, z których pewna część (17 sztuk) jest niedatowana, lub podaje niepełną datę. Korespondencja ta obejmuje lata od 1900—1908. Większość listów (79) pochodzi z okresu 1900—1905, kiedy to ks. Zacharzowski pełnił obowiązki przełożonego wspólnoty salwatorińskiej na ziemiach polskich. Pod względem treści korespondencja ta dotyczy niemal wszystkich spraw związanych z blisko trzyletnim tymczasowym pobytom pionierów salwatorińskich na terenie Krakowa, oraz starań podjętych przez zgromadzenie w celu uzyskania pozwoleń władz kościelnych na osiedlenie się w diecezji krakowskiej. Największa ilość listów dotyczy kwestii znalezienia odpowiedniego miejsca na założenie domu zakonnego oraz spraw związanych z kupnem posesji na terenie Trzebini. Powyższy materiał korespondencyjny pozwala szczegółowo śledzić proces powolnego osiedlania się Salwatorianów na ziemiach polskich.

¹⁴ Blizsze szczegóły co do powyższej umowy zawiera list ks. B. Dziadka, skierowany do ks. P. Pfeiffera (Rudawa 7 IV 1906).

Obok ważnej korespondencji, informującej przełożonych rzymskich o przebiegu wykonanych zleceń, znajdują się tam także listy i karty pocztowe, pisane z różnych okazji, w zasadzie nie mające znaczenia dla omawianego zagadnienia.

15. Listy ks. Honoriusza Bugła do ks. Franciszka Jordana.

Całość teczki obejmuje 47 jednostek korespondencyjnych, w tym 8 jest nie-datowanych, lub z niepełną datą. Czasowo korespondencja ta obejmuje lata 1901—1908. Przeważająca większość listów pochodzi jednak z okresu, w którym ks. Bugiel pełnił w Trzebinii obowiązki przełożonego domu. Są to lata 1905—1908. Treściowo dotyczą one głównie uporządkowania spraw związanych z zakupionymi przez Salwatorianów do końca 1905 r. parcelami gruntowymi oraz nabywania jeszcze nowych. Nadto ks. Bugiel porusza często sprawy domowe, charakteryzując panującą tam atmosferę, prace podejmowane przez księży na miejscu i poza Trzebinia.

16. Listy ks. Honoriusza Bugła do ks. Bonawentury Lüthena.

Zachowało się 16 listów, obejmujących lata 1903—1908. Większość korespondencji pochodzi z czasu, kiedy ks. Bugiel zarządzał domem zakonnym w Trzebinii. Listy ks. Bugła, mówiąc najogólniej, charakteryzują ówczesną sytuację gospodarczą domu trzebińskiego, panującą w nim atmosferę, oraz wzajemne stosunki pomiędzy salwatorianami a miejscowym proboszczem.

17. Listy ks. Benignego Dziadka do ks. Franciszka Jordana.

Skoroszyt ten obejmuje w sumie 14 listów, z których tylko 7 ma pełną datę. Pochodzą one z lat 1905—1908. Listy z 1905 r. dotyczą wizytacji domu zakonnego w Trzebinii, którą, z polecenia przełożonego generalnego, przeprowadził w tymże roku ks. Dziadek. Natomiast korespondencja z późniejszych lat odnosi się do akcji wydawniczej, planów przyszłego rozwoju kolegium trzebińskiego oraz prac duszpasterskich podejmowanych przez księży w Trzebinii, a także na terenach ziem polskich pod zaborem rosyjskim.

18. Listy ks. Alfreda Zacharzowskiego do ks. Bonawentury Lüthena.

Teczka mieści w sobie 8 listów z lat 1901—1903. Pod względem treści dotyczą one głównie dwu wizyt ks. Jordana, jednej złożonej w dniu 23 IX 1901 r. ks. Ignacemu Wojsowi, proboszczowi parafii Trzebinia, a drugiej w dniu 24 IX 1901 r. miejscowemu ordynariuszowi, kard. Janowi Puzynie. Nadto można w nich znaleźć informacje o nowych propozycjach dotyczących osiedlenia się zgromadzenia, wysuniętych pod adresem Salwatorianów przez różne życzliwe osoby.

19. Listy ks. Benignego Dziadka do ks. Pankracego Pfeiffera.

Jest ich osiem i obejmują lata 1906—1908. Treściowo dotyczą głównie spraw związanych z akcją wydawniczą, kierowaną przez ks. Dziadka, najpierw w Rzymie a potem w kraju. Z innych spraw, autor listów podaje przełożonym rzymskim nowe propozycje rozwiązania problemu kształcenia własnego narybku.

20. Listy ks. Wojciecha Kummera do ks. Franciszka Jordana.

Pięć listów ks. Kummera pochodzi z lat 1900—1908. Treść ich jest bardzo różna. Między innymi dotyczą one: znalezienia na terenie Krakowa miejsca dla księży, których ks. Jordan miał zamiar tam wysłać w 1900 r. w celu rozpoczęcia starań o założenie domu na ziemiach polskich, spraw związanych z rozwojem kolegium trzebińskiego, oraz niektórych szczegółów związanych ze zmianą w 1905 r. przełożonego domu w Trzebinii.

21. Listy ks. Cezarego Wojciechowskiego do ks. Franciszka Jordana.

Chodzi tu jedynie o dwa listy, z których pierwszy (20 X 1900), zredagowany w języku polskim, opisuje wizytę ks. Wojciechowskiego u miejscowego ordyna-

riusza, bpa Jana Puzyny, oraz warunki panujące w domu, zamieszkałym przez pierwszych salwatorianów, świeżo przybyłych z Rzymu do Krakowa. Drugi list (27 XII 1901) jest krótką informacją na temat podejmowanych przez nowo przybyłych kapłanów prac duszpasterskich.

22. Listy ks. Benignego Dziadka do ks. Bonawentury Lüthena.

Dysponujemy jedynie dwoma listami, z których jeden pod datą 12 VIII 1906 dotyczy przyjęcia do zgromadzenia zgłaszającego się kandydata, a drugi z 24 II 1907 nawiązuje do spraw jednego z księży, aktualnie przebywającego w Trzebini.

23. Listy ks. Honoriusza Bugla do ks. Pankracego Pfeiffera.

Zachowały się jedynie dwa listy z datą: 24 XI 1906 i 13 I 1908. Pierwszy zawiera informację o aktualnie podejmowanych przez księży pracach duszpasterskich, drugi jest krótką notatką o ciężkiej chorobie ks. Alfreda Zacharzowskiego.

24. List ks. Martyniana Fudalli do ks. Franciszka Jordana.

Nosi datę 12 II 1903 i jest związany ze sprawą ewentualnego objęcia przez ks. Fudalli stanowiska konsultora domowego w formującej się powoli placówce zgromadzenia.

25. List br. Symplicjusza Bogdanika do ks. Franciszka Jordana.

List, datowany 30 I 1905, jest pisany po polsku i dotyczy spraw czysto osobistych.

26. List ks. Hygina Kupki do ks. Bonawentury Lüthena.

List, z 15 VIII 1902, zawiera osobiste spostrzeżenia i uwagi autora na temat salwatorianów przebywających w Krakowie.

ARCHIWUM PROWINCJALNE KSIĘŻY SALWATORIANÓW W KRAKOWIE

1. Pismo ks. Franciszka Jordana do przełożonego domu Księża Salwatorianów w Krakowie (Rzym 5 V 1902).

Omawia sprawę wyboru delegatów na pierwszą kapitułę generalną zgromadzenia, mającą się odbyć w Rzymie w październiku 1902 r.

2. Kontrakt kupna i sprzedaży ziemi od Stanisława i Magdaleny Jaworskich (Chrzanów 23 XII 1903).

Mocą powyższego kontraktu Salwatorianie kupili ziemię, położoną w Trzebini blisko dworca kolejowego, na tzw. Wypychowie. Była to realność lwh 339 księgi gruntowej gminy katastralnej Trzebina, w skład której wchodziły trzy parcele o powierzchni 26 arów 04 m²: 1. kat. 998 rola, 999 rola i 1001 rola.

3. Kontrakt kupna i sprzedaży ziemi od Katarzyny Pawlicowej (Chrzanów 24 XII 1903).

Właścicielka sprzedaje Salwatorianom parcelę gruntową 1. kat. 1071, wchodzącą w skład realności lwh 52, według księgi gruntowej dla gminy katastralnej Trzebina. Parcela ta, o powierzchni 44 arów 74 m², leżała w bliskim sąsiedztwie trzech wyżej wspomnianych.

4. Kontrakt kupna i sprzedaży ziemi od Antoniego i Marianny Bryngusów (Chrzanów 27 IV 1904).

Na mocy kontraktu właściciele realności lwh 367 księgi gruntowej dla gminy Trzebina, w skład której wchodziły parcele budowlane: 1. kat. 183 i 187 oraz rolne 991 i 993 sprzedają ks. Janowi Chrzycielowi Jordanowi tę posiadłość. Na mocy upoważnienia, w zastępstwie ks. Jordana, występuje ks. Błażej Zacharzowski.

5. Kontrakt kupna i sprzedaży ziemi od Rodziny Rzepków (Chrzanów 13 IV 1905).

Według powyższego kontraktu Salwatorianie nabyli na własność w Trzebini realność lwh 51 księgi gruntowej dla gminy Trzebinia, w skład której wchodziły parcele gruntowe: 1. kat. 989, 990, 992, 994, 996, 1002, 1003, 1068 oraz połowę realności 1. kat. 1359 (droga polna) z lwh 198, a wreszcie 3/7 realności 1. kat. 1360 (droga polna) z lwh 340, będące dotąd własnością Marianny Kumali, Julii Dudkovej, Agnieszki Łukasikowej, Jana Pawła Rzepki, Jana Lasonia, Józefa Dudka, Julii Dudkovej, Katarzyny Pawlicowej, Antoniego i Justyny Siemek, Anny Lasoń i Karola Rzepki, oraz małoletnich: Karola, Franciszka i Józefa Lasonia, w których imieniu występował ojciec i prawny zastępca Tomasz Lasoń. Powierzchnia nowo zakupionej posiadłości wynosiła: 1 hektar 50 arów i 71 m², nie wliczając w to połowy drogi polnej 1. kat. 1359 z lwh 198.

6. Nominacja ks. Benignego Dziadka na wizytatora domu zakonnego w Trzebini (Rzym 9 V 1905).

7. Umowa ks. Jana Chrzyciela Jordana z Franciszkiem i Anną Baranek (Chrzanów 31 III 1906).

Podczas zawierania kontraktu 13 IV 1905 popełniono poważny błąd. Parcela gruntowa 1. kat. 989, wchodząca w skład realności lwh 51, którą ks. Jordan ostatnio nabył od wyżej wspomnianych właścicieli, była już wcześniej przez nich sprzedana Franciszkowi i Annie Baranek. Na podstawie powyższej umowy Franciszek i Anna Baranek rzekli się wszelkich praw do własności parceli gruntowej 1. kat. 989, uznając ważność dokonanego mocą kontraktu pod datą: Chrzanów 13 IV 1905 r. wpisu prawa własności.

Ks. Jan Chrzyciel Jordan, działający za pośrednictwem ks. Franciszka (imię chrzestne) Honoriusza Bugła, zobowiązał się wypłacić rodzinie Baranek odpowiednie odszkodowanie.

8. Kontrakt kupna i sprzedaży ziemi od Gabrieli Stępińskiej (Chrzanów 29 V 1907).

Mocą kontraktu parcela 1. kat. 1062 z lwh 251 o powierzchni 39 arów 71 m² przeszła na własność ks. Jordana.

9. Oświadczenie notariusza Leona Romowicza (Chrzanów 13 VI 1908).

Dotyczy parceli gruntowej 1. kat. 1360 z lwh 340, którą, podczas zawierania kontraktu w dniu 13 IV 1905, wpisano na ks. Jordana tylko w 3/7 części a reszta pozostała w posiadaniu sześciu właścicieli. Niniejsze oświadczenie, dokonane na interwencję Salwatorianów, przywraca na własność ks. Jordanowi resztę, tzn. pozostałe 4/7 parceli.

10. Listy Marii Targoni do ks. Benignego Dziadka.

Teczka zawiera 20 jednostek korespondencyjnych, w tym 17 listów i 3 karty pocztowe. Pochodzą z lat 1905—1908 i dotyczą między innymi prenumeraty czasopisma *Posłaniec Salwatoriański*, oraz zbierania ofiar na misje salwatoriańskie w Assam, na Półwyspie Indyjskim.

11. Listy arcybpa Franciszka Albina Symona do ks. Benignego Dziadka.

Zachowało się 11 listów i 5 kart pocztowych, obejmujących lata 1904—1908. Pod względem treści korespondencja omawia sprawy związane z redagowaniem pisma *Posłaniec Salwatoriański*. Arcybiskup okazywał wiele zainteresowania, a nawet pomocy, dla akcji wydawniczej zgromadzenia, prowadzonej przez ks. Benignego Dziadka.

12. Listy ks. Antoniego Songailły do ks. Benignego Dziadka.

Korespondencja zawiera 14 listów z lat 1905—1908. Obok czysto osobistych spraw traktuje ona również o akcji wydawniczej Salwatorianów oraz o przyszłych planach rozwoju zgromadzenia na ziemiach polskich pod zaborem rosyjskim.

13. Listy ks. Franciszka Jordana do ks. Alfreda Zacharzowskiego.

Zachowało się jedynie siedem listów, obejmujących lata 1900—1904. Zasadniczo zawierają one rozporządzenia i wskazówki przełożonego generalnego co do spraw polskich, oraz odpowiedzi na pytania wysyłane przez księży do Rzymu.

14. Listy ks. Bonawentury Lüthena do ks. Benignego Dziadka.

Trzy listy z r. 1907 traktują o sprawach wydawniczych i wewnętrznych problemach domu zakonnego w Trzebini.

15. Listy s. Jadwigi od Krzyża Wielhorskiej do ks. Benignego Dziadka.

Dysponujemy jedynie dwoma listami: jeden z 1904, a drugi z 1906 r. Na uwagę zasługuje list drugi, a to ze względu na wysuniętą w nim propozycję objęcia przez Salwatorianów zakładu św. Józefa, fundacji Michałowskich w Prusach k. Krakowa.

16. List ks. Franciszka Jordana do ks. Honoriusza Bugła.

Pochodzi z 1907 r. a więc z czasu, w którym ks. Bugiel pełnił w Trzebini obowiązki przełożonego i traktuje o sprawach wewnętrzno-administracyjnych domu.

17. List Mariana Bartynowskiego do ks. Benignego Dziadka.

Pochodzi z 1902 r. i dotyczy redagowania pisma *Posłaniec Salwatoriański*.

18. Listy innych osób do ks. Benignego Dziadka.

Jest ich osiem i pochodzą z lat 1905—1908. Dotyczą przeważnie spraw osobistych.

19. „Kronika prowincji polskiej Towarzystwa Boskiego Zbawiciela”.

Kronikę prowincji stanowią notatki i różne informacje odnośnie dziejów Salwatorianów w Polsce (1900—1939), zebrane przez ks. Antoniego Sznajdera (1961 r., maszynopis).

20. „Nekrologi zmarłych w Panu członków Towarzystwa Boskiego Zbawiciela prowincji polskiej”.

Ten sam autor zebrał materiał i opracował wspomniane nekrologi (1959 r., maszynopis).

ARCHIWUM SIÓSTR WIZYTEK W KRAKOWIE

Kronika klasztoru. T. 2.

Podaje kilka informacji z okresu 1900—1908, dotyczących kontaktów natury duszpasterskiej pomiędzy Salwatorianami a Wizytkami.

Księgi kasowe klasztoru z lat 1906—1907.

Odnotowują ofiary pieniężne klasztoru, złożone Salwatorianom na rozwój ich placówki w Trzebini.

ARCHIWUM PARAFIALNE W GRZĘDZINIE

„Liber baptizatorum”.

Rok 1875 nr 105 zawiera adnotacje, dotyczące ks. Angelusa (Józefa) Bugła, salwatorianina, pracującego w domach zgromadzenia na terenie Rumunii.

Rok 1877 nr 143 podaje dane odnośnie ks. Honoriusza (Franciszka) Bugła,

salwatorianina, jednego z pierwszych salwatorianów, wysłanych w 1900 r. przez ks. Jordana do Krakowa.

ARCHIWUM PARAFIALNE W BIEŃKOWICACH

„Liber baptizatorum”.

Rok 1867 nr 69 zawiera dane odnośnie ks. Alfreda (Błażeja) Zacharzewskiego, salwatorianina, którego w 1900 r. ks. Jordan wysłał z Rzymu do Krakowa, w celu rozpoczęcia starań o założenie placówki zgromadzenia na ziemiach polskich.

ARCHIWUM PARAFIALNE W LIPINACH

„Liber baptizatorum”.

Rok 1875 nr 368 podaje informacje co do ks. Antonina (Stefana) Michalika, salwatorianina, przebywającego od 1908 r. w Trzebini.

ARCHIWUM PARAFIALNE W CHORZOWIE

(Parafia św. Marii Magdaleny)

„Liber baptizatorum”.

Rok 1878 nr 339 dotyczy adnotacji ks. Benignego (Ferdynanda) Dziadka, salwatorianina, pracującego od 1906 r. w kraju.

ARCHIWUM PARAFIALNE W KICINIE

„Liber baptizatorum”.

W latach 1900—1902 występuje w niej kilka razy nazwisko ks. Cezarego Wojciechowskiego, salwatorianina z Krakowa, jako szafarza sakramentu chrztu.

ARCHIWUM PARAFIALNE W SUDOLE

„Historia parafii Sudół”¹⁵.

Zawiera krótkie informacje odnośnie salwatorianów, pochodzących z miejscowej parafii.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE MIASTA KRAKOWA

I WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO

Archiwum Krzeszowickie Potockich: Archiwum gospodarcze, sygn. 1878: Akta administracji dóbr Krzeszowickich z lat 1876—1939. Fasc. 2 (1900—1909).

Przechowuje sprawozdanie urzędnika administracji dóbr Potockich z Krzeszowic (Siersza 1 V 1903). Dotyczy ono parcel dworskich, rozciągających się w Trzebini na tzw. Miechowię, które miały być sprzedane Salwatorianom.

ARCHIWUM SĄDU POWIATOWEGO W CHRZANOWIE

„Księga gruntowa gminy katastralnej Trzebina”.

Księga orientuje w całości gruntu, jaki na przestrzeni lat 1900—1908 nabyli Salwatorianie na terenie Trzebini. Dla tej własności, która w całości była zapisana na ks. Jana Chrzyciela Jordana, utworzono odrębne akta hipoteczne: lwh 367 i lwh 436.

¹⁵ Krótki zarys powstania i rozwoju parafii został opracowany, na podstawie materiałów źródłowych, przez ks. Edwarda Gogolloka (maszynopis).

Powyższy materiał piśmienniczy można jeszcze uzupełnić ustnymi relacjami bezpośrednich lub pośrednich świadków wydarzeń i spraw objętych tematem. Jest ich niewiele, a przy tym w zasadzie to osoby w podeszłym wieku. Są to ludzie z zewnątrz, stąd dysponują ograniczoną znajomością interesujących nas faktów. Odznaczają się oni jednak, mimo swego wieku, dostateczną pamięcią i przytomnością umysłu, by je uznać za wiarogodnych świadków, a ich szczupłe relacje, za prawdziwe informacje. Opieranie się na ich wiadomościach okazuje się nieraz konieczne z powodu braku niektórych źródeł. Zachował się bowiem znikomy materiał, zwłaszcza co do wzajemnych kontaktów pomiędzy Salvatorianami a Janem Brzóska, od którego wydzierzawili oni dom na terenie Trzebini, zakładając w nim kolegium zgromadzenia. Podobnie dysponujemy szczupłą ilością źródeł piśmiennych, ukazujących stosunek duchowieństwa (parafialnego) i miejscowych mieszkańców Trzebini do nowo przybyłych zakonników.

DE FONTIBUS AD PRIMORDIA IN TERRIS POLONIS
RERUM GESTARUM CONGREGATIONIS DIVINI SALVATORIS SPECTANTIBUS

Summariu m

Propositae in articulo notitiae ad primordiales res gestas Congregationis Divini Salvatoris in Polonia annis 1900—1908 referuntur. Quo enim tempore adeuntes Cracoviam primi salvatoriani mox in Trzebinia suae religionis domum excitaverunt.

Praecipua enim monumenta, ex quibus initia congregationis in terris polonis cognosci possunt, Romae in Archivo Generali Presbyterorum Salvatorianorum, Cracoviae Archivo Provinciali eiusdem ordinis, Cracoviae in Curia Metropolitana inveniuntur.

Praeterea additicia scripta materia in Cracoviensi Archivo Ordinis Sororum a Visitatione dictarum, in nonnullarum parocciarum archivis archidioeceseos po-snaniensis, dioecesis katoviensis et administrationis apostolicae Silesiae Opolensis atque in Civitatis Polonae collectionibus, id est in Archivo Civitatis Urbis Cracoviae et Palatinatus Cracoviensis (de gentis Potocki Archivo in Krzeszowice agitur) et in Archivo Tribunalis Civitatis in Chrzanów (perpetui fundorum libri municipii catastralis in Trzebinia) asservatur.

Supra data ex monumentis sumpta scientiae materia foliis ecclesiasticis, sive in patria sive extra eius fines, praesertim a salvatorianis viris, compositis adhuc completur.